

Piątek 25. czerwca 1923.

Cena za egzemplarz w Łwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. w Łwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY” Łwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 23-90

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 119954.

Popularny dziennik ilustrowany
Wychodzi we Łwowie każdego dnia popołudniu

Wielka afera poborowa.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. 23. czerwca. (Pat) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23. bm. przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji konsularnej między Rzplta polską a republiką francuską, projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji pomiędzy Rzplta polską a republiką francuską o przesyłaniu pism sądowych oraz rekwizycji w sprawach cywilnych i handlowych. Następnie Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o zmianie i sprzedaży lub darowiznie niektórych gruntów państwowych, rozporządzenie o przedłużeniu terminów wekslowych w okręgach sądów apelacyjnych warszawskiego i lubelskiego, nowelę do rozporządzenia o ustaleniu przeciętnych zarobków miesięcznych osobników podlegających ubezpieczeniu od wypadków, — należących do załogi polskich statków handlowych morskich. Wreszcie Rada ministrów rozpoczęła dyskusję nad projektem reorganizacji ministerstwa spraw wewnętrznych, i załatwiła szereg drobnych spraw bieżących.

POSIEDZENIE SENATU.

Warszawa. 23. czerwca. (Pat) Pan Marszałek Senatu, Trąpczyński, wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na środę. 30. bm. godz. 16.

PONOWNY WYBÓR MARSZAŁKA RATAJA

Warszawa. 23. czerwca. (AW) Wyjaśniają się stanowiska poszczególnych klubów wobec najbliższych wyborów na stanowisko Marszałka Sejmu. Wniosek o ponowny wybór p. Rataja ma — zdaje się — zapewnić większość.

MAŁA ENTENTA A POLSKA.

Bukareszt. 23. czerwca. (Pat) Minister spraw zagranicznych Mitileneu, złożył po powrocie z Bled wobec przedstawicieli prasy dłuższe oświadczenie w sprawie odbytej tam konferencji Małej Ententy.

Z sympatyczną oceną konferencji spotkał się traktat o sojuszu rumuńsko-polskim. Konferencja stwierdziła z żywym zadowoleniem powrót życia politycznego w Polsce na drogę całkowitej praworządności, co pozwoli temu krajowi na prowadzenie w dalszym ciągu dzieła pokoju, nad którym pracuje Mała Ententa.

WĘGIEL POLSKI WYPIERA WĘGIEL ANGIELSKI.

Londyn. 23. czerwca. (Pat) Sztokholmski korespondent „Daily Telegraph” podaje, że w ostatnich czasach węgiel polski wypiera silnie węgiel angielski z rynku szwedzkiego. Gdyby nie trudności transportowe, Polska mo

Przesilenie gabinetowe we Francji.



Briand w otoczeniu rzeszy reporterów paryskich, ubiegających się o wywiad.

głaby całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie węgla w Szwecji.

MARZENIA LITWY O WILNIE.

Kowno. 23. czerwca. (Pat) Prezydent ministrów Szlezewicius wygłosił wczoraj w sejmie przemówienie programowe. Przemówienie to zapowiada szereg reform zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jakoteż zewnętrznej. Premier oświadcza, że w polityce zagranicznej nowy rząd litewski będzie miał za podstawę dążenie do zjednoczenia wszystkich terytoriów litewskich wraz ze stolicą państwa Wilnem. Stosunki z innymi państwami Litwa oprze na istniejących umowach między narodowych, na moralności i zaufaniu. Z Polską nie będą nawiązane żadne stosunki, dopóki Litwie nie będzie zwrócone Wilno.

ZREDUKOWANO DWÓCH — PRZYJĘTO TRZECH!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Jako wstęp do reorganizacji służby prasowej w Prezydium Rady Ministrów przyjęto trzech nowych urzędników, a zredukowano dwóch.

KRYTYCZNA SYTUACJA W NIEMCZECH.

Berlin. 23. czerwca. (Pat) W Reichstagu i prasie niemieckiej widoczne jest pewne zderzenie nerwowanie. Niemiecko-narodowi godzą się na pewne ustępstwa w projekcie kompromisowym oraz poprawki na rzecz członków b. dy nastji. Socjalni demokraci zasadniczo gotowi są do pewnych ustępstw a powołując się na miliony głosów oddanych za wywłaszczeniem żądają wypłacenia książętom jednorazowego odszkodowania. ale sytuacja jest bardzo krytyczna i w kuluarach parlamentarnych liczą się z rozwiązaniem Reichstagu.

Drugim poważnym skrupułem jest kwestia cel. W tej dziedzinie rząd się jeszcze nie zdecydował, jaką będzie prowadził politykę i przy jakim poparciu parlamentu. W tym kierunku zmierza też wniesiona przez socjaldemokratów interpelacja. Niemiecko narodowi usiłują rozwiązać tę kwestię na korzyść wielkiej własności ziemskiej, przeciw czemu występuje nie tylko lewica ale i centrum oraz wielka część ludowców.

POGODA W ZAKOPANEM.

Kraków. 23. czerwca. (AW) Z Zakopanego donoszą, że po kilkudniowych ulewnych deszczach ustaliła się tu ładna pogoda.

Czy rugi partyjne?

W poniedziałkowym numerze krakowskiego „Czasu“ ukazał się artykuł pt. „Rugi urzędnicze“, w którym, między innymi, czytamy:

„System usuwania mniejszych i większych dygnitarzy w razie każdorazowej zmiany rządu jest systemem amerykańskim — nosi tam nazwę systemu łupów... „Ale i tam nawet okazuje się on nader szkodliwym — jest przedmiotem jaknajostrzejszej krytyki. Nie przyjęto go też w żadnym z państw europejskich, przedkładając nad niego zasadę, iż w administracji, a co dopiero w wojskowości — powinno się wykluczać politykę przy obsadzaniu godności. Wojskowy i urzędnik nie powinien służyć żadnej partii, żadnej grupie... Tymczasem w Polsce zaczyna się zwolna przyjmować zasada inna. Już t. zw. (fałszywie) rząd „narodowy“ z roku 1923 próbował przeprowadzić rugi partyjne wśród urzędników; przyczem jednak natrafił na znaczną opozycję opinii publicznej. Rząd obecny podejmuje tę próbę powtórnie i to na skalę znacznie większą, wprost niepokojącą...“

Ostrzeżenie „Czasu“ może być istotnie bardzo potrzebne i każdy przyzna, że załatwianie porachunków partyjnych między nowym rządem a jego poprzednikiem na skórze funkcjonariuszów państwowych — doprowadzić musi do najgorszych rezultatów.

Przyznając wszakże słuszność tym uwagom, trudno powstrzymać się od wprowadzenia paru korekt w do przesłanek, na których wywody „Czasu“ się opierają. Przede wszystkim stwierdzić należy, iż t. zw.

rząd „narodowy“ nie tylko próbował rug partyjnych, ale i dokonał ich na szeroka skalę. Jeżeli spotkał się z mocniejszą, niż terazniejszy rząd, opozycją, to dlatego, że jakkolwiek miał za sobą większość Sejmu, nie miał jednak po swojej stronie opinii publicznej, rząd zaś obecny znajduje się w położeniu wręcz przeciwnym.

Oczywiście, nie rozgrzeszałoby go to wcale i należałoby z całą stanowczością potępić wyrzucanie na bruk urzędników i oficerów za to tylko, że posłusznie wykonywali rozkazy poprzednich rządów.

Ale tu sek właśnie.

„Czas“ powiada słusznie: „wojskowy i urzędnik nie powinien służyć żadnej partii...“ Tak jest, nie powinien. Lecz o to właśnie chodzi, żeśmy dotąd mieli za wielu urzędników i oficerów, politykujących na własną rękę. Przypomnijmy sobie tylko, co swego czasu mówił p. Thugutt, zrzekając się stanowiska wice-premiera, którego zadaniem miało być uzdrowienie stosunku Państwa do „mniejszości narodowych“. P. Thugutt zwiędził wówczas kresy Wschodnie, a rozejrzawszy się w panujących tam obyczajach — ręce opuścił. Zorientował się bowiem, że każde jego zarządzenie będzie paraliżowane przez miejscowych kacyków, działających nie w myśl rozkazów rządu centralnego, ale pod dyktando stronnictw wojującego nacjonalizmu. Dalej — przypomnijmy sobie dwuznaczne zachowywanie się pewnych organów władzy w czasie wojny endekiej, z śp. Narutowiczem. Co krok w tym okresie spotykało się urzędnika, politykującego na własną rękę i paraliżującego rozporządzenia władz wyższych. Przy-

pomnijmy sobie długi szereg procesów, zakończonych wyrokami, budzącymi zdumienie... Przypomnijmy sobie dużo, bardzo dużo podobnych faktów...

A w wojsku!

Czyż nie mamy oficerów prawicowych, lewicowych, centrowych? Czyż nie grupują się oni w specjalnych organizacjach, wskazujących jawnie ich polityczne i partyjne tendencje?... Wytworzyła się taka sytuacja, że w razie np. rozruchów wewnętrznych nie można z równym spokojem wysłać pierwszego lepszego żołnierza, ale trzeba dobierać go wedle tego, czy pochodzi z Legjonów, czy z korpusu Dowbora Muśnickiego, czy też z jakiej innej jeszcze formacji? Bo zachodzi obawa, że kapitan X. będzie patrzył przez palce na awantury rozgrywane robotników, a rotmistrz Y. w głębi duszy sprzyjać będzie rozbrzykanym faszyzom. Ani ten, ani tamten nie dość mocno oddzieli obowiązek służbowy od osobistych partyjnych sympatii.

Tak jest! To właśnie odróżnianie i oddzielanie w krew jeszcze nie weszło naszym funkcjonariuszom państwowym, przede wszystkim urzędnikom cywilnym.

Gdyby rugi obecne usunięcie tego właśnie zia miały na celu — przyklasnąć by im należało bez żadnych zastrzeżeń. Gdyby natomiast, jak sądzi „Czas“, miały ten sam charakter, co rugi t. zw. „rządu narodowego“ (inaczej „Chjenopiasta“), czyli usuwanie stronników jednych partii, a zastępowanie ich przez zwolenników innych — byłoby to błędem, najsurowszego potępienia godnym.

Miejmy jednak nadzieję, iż rząd, tworzony od okiem takich mężów, jak prezydent Mościcki i marszałek Piłsudski, kieruje się zupełnie innymi motywami, niż niefortunny gabinet Witosa z r. 1923. Tę to przecież ludzie zupełnie innej miary. (bh).

PIOTR BENOIT.

ALBERTYNA

Powieść.

Przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

Przeważnie, gdyśmy przybywali z powrotem do domu, ona znajdowała się jeszcze w swoim pokoju. Niekiedy oczekiwała nas na terasie, kołysząc się na krześle na biegunach i paląc papierosa. Przyjmowała nas zwykle wesołymi słowami.

— Mamo, przyszła paczka pocztowa dla ciebie, podczas waszej nieobecności. Zapłaciłam, jak oba razy poprzednio. To wyniesie razem nieco więcej, aniżeli cztery tysiące siedmset franków... Nie, nie, nie potrzebujesz mi zwracać teraz tych pieniędzy. Zapłacisz mi wszystko razem, ponieważ są między nami rachunki. Prawda, zdaje mi się, że teraz nie będzie już zbyt długo trwało wykończenie tych rachunków?

— Byłam właśnie u notariusza. Nie zastałam go w domu. Ale wstąpię jutro ponownie, z całą pewnością, możesz być o tem przekonana. Gdzie jest paczka?

— W twoim pokoju. Kazałam ją tam zanieść.

Można było sądzić, że w tym roku jesień, przedłużając aż do ostateczności swoje istnienie, obawia się chwili, w której ma utonąć w nocy zimowej albo że przynajmniej wysila się, aby tam wstąpić, ozdobiona takimi wdziękami, by budzić jeszcze większy żal po sobie, z powodu tak świetnego zakończenia.

Wydawało się także, że ja mam zamiar ją naśladować. Rady Kamili pod tym względem nie poszły na marne. Wprawdzie ona nie była więcej skłonna uzupełniać ich nowymi, ale zaprawdę ja ich już teraz nie potrzebowałam. Można z łatwością odgadnąć, co zawierały paczki pocztowe, przysyłane z Paryża. Kamila, zaniechawszy zamiaru podróży, zrzuciła tem samem z siebie wszelką odpowiedzialność za zakupna, jakie jej pierwotnie zleciłam. Nie sprawiło mi teraz żadnego kłopotu, zająć się tem zamiast niej i oto to, co mi się wydawało niegdyś przykrą robotą, stało się obecnie dla mnie najrozkoszniejszym zajęciem. Żyłam odtąd wśród katalogów i dzienników mód. Gdy Marja wchodziła rano do mego pokoju, znajdowała mnie albo przed moim stolikiem toaletowym, gdzie próbowałam nowego sposobu fryzowania się, albo siedzącą obok mego łóżka, zaśnanej krojami sukien i próbkami materij różnego rodzaju i różnych kolorów.

Wspominałam powyżej o radosnem zdziwieniu, z jakim Kamila przyjęła pierwsze próby, któremi ja zaczęłam wymykać się z mojej ponurej powłoki. Teraz jednak postępy moje w tym kierunku budziły u niej daleko mniej zachwytu i wiedziałam, że nie oczekuje mnie już obecnie spojrzenie zachęcające, każdym razem, gdy się pojawiałam w nowej sukni. Toalety moje były wprawdzie jeszcze dość skromne, dość proste, ale nie należy zapomnieć o tem, że przed trzema miesiącami objawiałam stały zamiar nie porzucania nigdy żaloby. Postępując w kierunku wprost przeciwnym, w miarę gdy ja przykładałam coraz więcej wagi do mej powierzchowności, zdawało się, że Kamila udaje coraz większą obojętność wobec wszystkiego, co jest zbyt kłopotliwym. I przypominam sobie, że gdy pierwszy raz pojawiłam się na terasie, mając

na twarzy nieco różu i pudru, poznałam tylko po tem, że ona to spostrzegła, że począwszy od tego dnia sama przestała zupełnie używać pudru i różu.

Nigdy jednak nie uczyniła mi w tym względzie żadnej uwagi. Nie prawda, myślałam, jeden jedyny raz zrobiła taką uwagę. Miałam wtedy na sobie suknię z organtyny jasno-niebieskiej, z wolantami koloru bładopomarańczowego i jeden z owych lekkich szalików, które nie zakrywają szyi i ramion, mniej więcej jak na portretach Winterhaltera. Uśmiechnęła się wtedy i powiedziała tylko:

— Co za wytworna toaleta, mamo. Doprawdy, możnaby sądzić, że z nas dwóch ty wychodzisz zamaż.

Słowa te Kamili przejęły mnie dreszczem. Ale to pomieszanie rychło przeminęło. Ostatecznie, co mnie obchodziło! Dlaczego miałabym się obawiać być wytwornie ubraną i zwrócić tem na siebie uwagę Kamili! Czyż nie było rzeczą najważniejszą, aby on to spostrzegł, on? Odtąd miałam tylko jedną rzecz w sercu: wysilać się, aby jemu okazać moją wdzięczność za tę zmianę, jakiej we mnie dokonał, dać mu do poznania, że to on był sprawcą tego cudu i podziękować mu, że przez niego poznałam siebie samą w ten sposób, że każdym razem ukazywałam się piękniejsza jego spojrzeniom.

Pewnego dnia Marja zagadnęła mnie niesmiało:

— Czy pani spostrzegła?

— Co takiego?

— Jak panienka od kilku dni wygląda?

— No i cóż?

— Możnaby sądzić, że tutejsze powietrze nie służy jej tego roku.

Wzruszyłam ramionami.

(C. d. n.).

Nowy prowokacyjny antypolski polityczny proces w Moskwie.

LOTNIK SOWIECKI ALEKSANDER SIENKIEWICZ OSKARŻONY O SZPIEGOSTWO WOJSKOWE. — USIŁOWANIA SĄDU WOJENNEGO, BY SKOMPROMITOWAĆ POLSKI KONSULAT W CHARKOWIE. — ZEMSTA SOWIETÓW NA SIENKIEWICZU ZA PODANIE PROŚBY DO POLSKIEGO KONSULATU O POZWOLENIE POWROTU DO POLSKI. — SURO WY WYROK, CZY KOMPROMITACJA.

(Korespondencja własna Wieku Nowego).

Moskwa, 18 czerwca.

Można się było spodziewać, że w momencie zaognienia się politycznych stosunków Sowieków z Polską, z powodu pojawienia się na arenie rządów w Polsce zniechęconego przez Moskwę marsz. Piłsudskiego, oraz, w celu poparcia antypolskiej kampanji w sprawie paktu bałtycko - sowieckiego, który w żaden sposób, bez udziału Polski, jakoś nie może dojść do skutku — rząd sowiecki zaaranżuje jakiś

demonstracyjny trick polityczny, godzący w Polskę. Istotnie, władze sowieckie w najniewłaściwszym dla siebie, czasie — ostrej kampanji antypolskiej w prasie — wydobły przed kraty najwyższego sądu Zw. S. S. R. specjalną „szpiegowską aferę“ b. lotnika sowieckiego Aleksandra Sienkiewicza, Polaka z pochodzenia.

Nie możemy oceniać, czy Sienkiewicz należy do typu renegata — czy też tak złożył się dla niego warunki losu, dość, że jeszcze w ubiegłym roku był on wysokim dygnitarzem bolszewickim w czerwonej armii.

Był on jako zawodowy lotnik komendantem warsztatów lotniczych najpierw w Charkowie — a później centralnych warsztatów w Leningradzie. W Sowieciach dla bolszewików pracował już od 1918 r. i przez całą wojnę jako ochotnik służył w czerwonej lotnictwie. Dopiero w 1925 roku oświadczył Sienkiewiczowi, że jako Polak nie może być w czerwonej armii na takim stanowisku; tembardziej, że nie należy do komunistycznej partii.

Wówczas może sumienie czy tęsknota za krajem poruszyła Sienkiewicza, a może tylko nędza materialna, jaką cierpiał jako bezrobotny w Sowieciach — dość, że Sienkiewicz zwrócił się do polskiego konsulatu w Charkowie z prośbą o pozwolenie na wyjazd do Polski.

Od tej chwili los Sienkiewicza był zdecydowany.

I oto, stanął przed kratami najwyższego sądu Zw. S. S. R.,

przed wojennym trybunałem, zdemobilizowany lotnik sowiecki Aleksander, syn Józefa Sienkiewicza, oskarżony o szpiegostwo wojskowe na rzecz Polski. Gro-

zi mu kara śmierci — najlepsza recepta pozbycia się bezrobotnego.

Gdyby jednak tylko sam Sienkiewicz był tym winowajcą! — Ba, — wszak nie o to chodziło rządowi sowieckiemu, kując w danym antypolskim okresie polityki sowieckiej

intrygę dyplomatyczną - kryminalną. A więc oskarżając Sienkiewicza, prokurator niejaki Bierutow, rzucił gromy na „komendanta“ polskiego konsulatu w Charkowie p. Kurtza. Akt oskarżenia wielokrotnie wspomina, że polski urzędnik konsulatu charkowskiego przyjmował od Sienkiewicza tajne dane o dyslokacji lotniczej, o stanie i wytwórczości przemysłu wojennego sowieckiego lotnictwa, że urzędnik ten dla celów szpiegowskich, dane, usłyszane od Sienkiewicza, przysyłał do sztabu generalnego do Warszawy itp.

Cały przewód sądowy, pełen soczystych dialogów, jak to pan Kurtz wyciągał od b. naczelnika lotnictwa sowieckiego szpiegowskie materiały o tajemnicach wojskowych nie dał żadnych wyników.

Raczej w sali wojskowego sądu najwyższego prawdziwi wojskowi sowieccy musieli się rumienić ze wstydu za swoich prokuratorów polityczno - dyplomatycznych.

Oskarżony Sienkiewicz stwierdził bowiem na sądzie że oczekując na odpowiedź z Warszawy co do wizy otrzymał z łaski polskiego konsulatu w Charkowie możność do przeżycia, gdyż urzędnik konsulatu Kurtz, dowiedziawszy się, że Sienkiewicz jest elektrykiem, powierzył mu naprawę uszkodzonego samochodu konsulatu. Samochód ten Sienkiewicz naprawił, za co otrzymał 150 rb.

Aby wyjść z tego przykrego dla sądu wojennego położenia wydano wyrok, skazujący wojskowego szpiega Sienkiewicza na 8 lat ciężkiego więzienia, konfiskatę majątku (tak dla ładnego efektu — tembardziej, że skazany był bezrobotnym nędzarzem). Proces ten, odpowiednio zareklamowany w prasie miał być bronią przeciw konsulatowi charkowskiemu — tymczasem stał się grubą sowiecką kompromitacją.

Biały.

ry wchłaniać będzie świsł motorów odgranicza kabiny od ubikacji, gdzie właśnie mieszczą się motory. Osobne kabiny (przed pasażerskimi) przeznaczone są na pocztę, na pakunki i dla załogi statku.

Jeśli statek, o którym mówił inżynier Rumpler, spełni nadzieje, w nim pokładane, to istotnie podziwiać będzie można niemiecką technikę aeroplanu.

Co za postęp od małego aeroplanu Ble-riota w roku 1909 do takiego olbrzymiego statku powietrznego, który przeszło 100 osób przewiezie z Europy po przez ocean do Ameryki już z lądowaniem na Azorach w przeciągu dwudziestu kilku godzin.

Ile lat liczy ziemia?

Szwedzki uczony twierdzi, że dwa tysiące milionów lat.

Do jednego z najważniejszych pytań w nauce, należy określenie wieku ziemi. Różne obliczenia, czynione na różnych podstawach, nigdy nie były ze sobą zgodne. W ostatnich czasach za podstawę do obliczenia wieku ziemi przyjęto okres czasu, jakiego potrzeba na rozłożenie się ciała radioaktywnego i przemianę jego w inne końcowe pierwiastki.

Fizyk Rutenford przyjął okres czasu, jakiego potrzebuje Uran, aby się rozłożyć i przetworzyć na hel. Ustanowił on, że gram Uranu potrzebuje 2 milionów lat, aby wytworzyć sześcienny centymetr helu. Pierwiastek, zwany fergusonit, który potem przeradza się w uran, a następnie hel, potrzebuje dla swych przeobrażeń 320 milionów lat. Niezależnie od tego, jako produkt dalszy rozkładowy uranu, zjawia się ołów. Ponieważ na otrzymanie ołowiu z uranu potrzeba 2.000 milionów lat, przeto szwedzki uczony Arrhenius tą cyfrą ustala wiek ziemi.

Ostatnie chwile ś. p. Władysława Mickiewicza.

W odpowiedzi na zapytanie o ostatnich chwilach śp. Władysława Mickiewicza, jedna z naszych czytelniczek otrzymała od osób bardzo blisko stojących Czeigodnej Rodziny Mickiewiczów nast. informacje z Paryża:

„Pan Mickiewicz pracował do ostatniej niemal chwili. Już od jesieni niedomagał, czuł się bardzo zmęczony, często mówił, że musi się bardzo spieszyć, by przed śmiercią skończyć zamierzone prace. Istotnie, udało mu się skończyć swe pamiętniki i biografię o ojcu. Oba te dzieła są w druku na ukończeniu.

W piątek wrócił z biblioteki bardzo zmęczony i zaziębiony. Chefal jeszcze coś pisać, ale nie mógł. Pani Mickiewiczowa radziła mu, żeby odpoczął, że jutro napisze.

W niedzielę przyszedł lekarz, skonstatawał osłabienie serca i zapalenie płuc. Wszelkie zabiegi zostały bez skutku. W środę wieczorem o godz. 9 przywołał żonę i córkę pożegnał się z nimi ucałowawszy je i zasnął, powtarzając nazwisko: Piłsudski.

Ostatnie wypadki w Warszawie wywarły na nim ogromne wrażenie. Pewny był pomyślnego obrotu spraw dla Piłsudskiego i dla ojczyzny. Gdy ktoś w poniedziałek krytykował postąpienie Marszałka, powiedział mu śp. Mickiewicz: „Właśnie dobrze, że Piłsudski rządzi, a nie kto inny. On bowiem pomyśli o wszystkim innem, tylko nie o własnym zysku ni interesie, czego o jego przeciwnikach nie można powiedzieć“.

Może słowa czołowego starca dadzą do myślenia tym, którzy w chwili obecnej wahają się jeszcze, za kim mają iść.

Zofja Kruszevska.

Katastrofálny stan największej biblioteki polskiej.

NA TEATRY MILJONY, DLA INSTYTUCJI NAUKOWEJ GROSZE!

Towarzystwo przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie publikuje wiadomość o katastrofálnym stanie biblioteki. Od rządu w roku bieżącym zarząd biblioteki otrzymał tylko 3295 złotych(!), podczas, gdy w roku zeszłym subsydjum rządowe wynosiło 12 tys. Nie pozwala to na prenumerowanie zagranicznych czasopism, oraz na zakup książek. Biblioteka Jagiellońskiej grozi ruiną. Niezależnie od tego biblioteka ma

dlugi, w kraju 5 tys. złotych i tyleż zagranicą. Odezwa kończy się wezwaniem do społeczeństwa, aby przyszło z pomocą bibliotece.

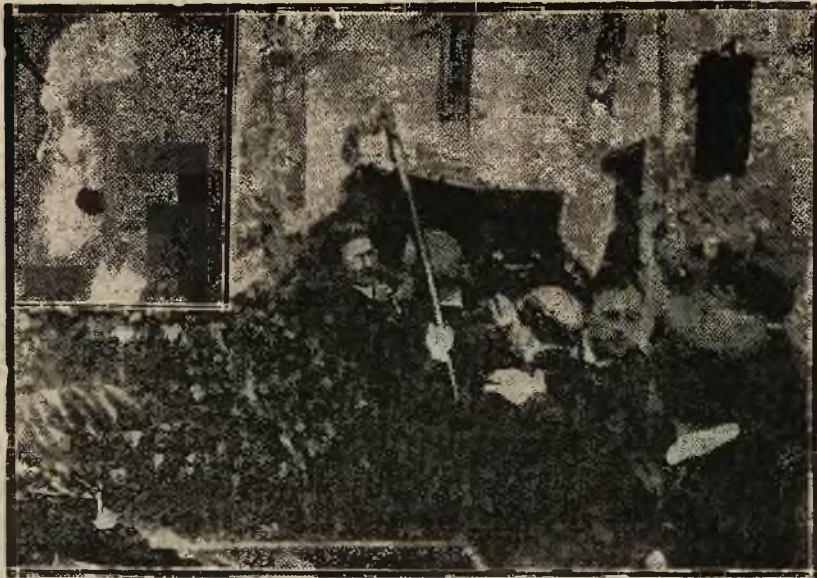
Tak więc na instytucje naukowe nie ma pieniędzy, a natomiast na teatry, które, nawiasem mówiąc, przeważnie nie spełniają żadnych zadań kulturalnych, wyrzuca się tysiące, ale miliony. Historjonizm górą!

Największy statek powietrzny.

STATEK PODRÓŻNY, KURSUKACY PO MIEDZY EUROPA, A AMERYKA. — MIEJSCE DLA 130 PASAŻERÓW.

(?) W düsseldorfskim stowarzyszeniu dla popierania żeglugi napowietrznej wygłosił onegdaj inżynier Rumpler wykład o statku powietrznym, który będzie w przyszłości już niedalekiej kursował pomiędzy Europą a Ameryką. Nad konstrukcją tego statku pracuje się już od roku 1918. Statek będzie

miał 94 m. rozpiętości, a głębokość wyniesie 39 m. Dziesięć motorów o sile 10.000 koni poruszać będzie śmigłami statku. Statek będzie także mógł zanurzyć się w morzu. Kabiny pasażerów (statek obliczony jest na 130 pasażerów) mieścić się będą na przedzie statku i mają górne światło. Kurytarzyk, któ-



Grób ś. p. Władysława Mickiewicza w Montmorency i ostatni przed śmiercią jego portret.

Bitwa Hannibala rozegra się we Włoszech.

TEATRALNE WIDOWISKO NA MANEWRACH WŁOSKICH.

(b) W lipcu odbędą się we Włoszech wielkie manewry wojskowe. Wybrano na ten cel teren koło jeziora Trazimeńskiego, na którym rozegrała się pierwsza zwycięska bitwa Hannibala z Rzymianami. Bitwa

ta zostanie zrekonstruowana podług dawnych metod strategicznych jako widowisko teatralne. Na manewrach będzie obecny premier Mussolini, od którego zdaje się pochodzi pomysł tego widowiska.

Księżę Walji rozbija się samochodem.

OMAL NIE ULEGŁ WYPADKOWI.

(b) Księżę Walji, który po namietnych jazdach na koniu, oddał się teraz z równą namietnością sportowi samochodowemu, wybrał się niedawno na przejażdżkę w okolice Londynu, do Sandwich. W drodze uległ wypadkowi. W chwili bowiem, gdy przejeżdżał

przez Littlebourne, dwa koła jego samochodu nagle pękły. Samochód zawirował na drodze i rzucił się gwałtownie w bok. Dzięki przytomności księcia, który zatrzymał błyskawicznie samochód, odeszło się bez poważnych kontuzji.

Czynsze mieszkaniowe na lipiec.

Od 1 lipca dalsza automatyczna podwyżka czynszów o 6 procent.

(c) Z dniem 1. lipca wchodzi w życie dalsza, kwartalna, automatyczna 6-procentowa podwyżka stawek czynszowych na czas od 1. lipca do 31. sierpnia. Wyłączone są od tej podwyżki mieszkania jedno-pokojowe i o jednym pokoju z kuchnią, za które opłata czynszowa pozostaje niezmienną do końca 1926 r.

Zestawione na lipiec przez Urząd rozjemczy dla spraw najmu cyfry mnożników czynszowych przedstawiają się jak następuje:

1) Dla mieszkań:

1 pokój lub pokój z kuchnią	65.74
2—3 pokoje	78.15
4—6 pokoi	83.40
od 7 pokoi w zwyż	88.65

2) Lokale handlowe i przemysłowe, sklepy i inne:

Lokale handlowe i przemysłowe IV. kategorii i rzemieślnicze VIII. kat.	78.15
Spółdzielnie rzemieślnicze, związki zawodowe robotnicze, pracownie rzemieślnicze VII. kat.	83.40
Sklepy:	

a) o przedwojennem komornem do 1500 kor. rocznie	88.65
--	-------

b) o przedwoj. komornem ponad 1500 kor. rocznie	90.30
Budynki fabryczne	116.55

Mnożniki powyższe są na razie warunkowe, gdyż nie uwzględniają jeszcze zapowiedzianej reformy podatków lokatorskich, miejskiego i państwowego, które od 1. lipca mają być ujęte w jednolity 10-procentowy podatek wspólny. Dotychczas jednak jeszcze sprawa ta nie została sfinalizowana. Wobec tego w ogłoszonych wyżej mnożnikach policzono podatki lokatorskie wedle normy dotychczasowej, t. zn. lokatorski 5.25 proc. i państwowy 6.30 proc. W każdym razie zmiany w mnożnikach, jakie spowoduje wprowadzenie jednolitego podatku lokatorskiego, nie podwyższą, lecz obniżą stopę mnożników, gdyż dotychczas oba podatki lokatorskie wynoszą ogółem 11.55 proc., a podatek jednolity ma być 10-procentowy.

W mnożnikach na lipiec nie jest także policzony podatek od zbytku mieszkaniowego, gdyż podatek ten oblicza się w każdym wypadku indywidualnie.

Mnożniki, wyżej podane, liczą się za każde 100 kor. czynszu, płaconego w czerwcu 1914 r. Odnosny mnożnik, pomnożony

przez sumę czynszu przedwojennego daje w iloczynie czynsz, jaki zapłacić należy w dniu 1. lipca. A więc, kto w czerwcu 1914 płacił za pokój 30 kor., obecnie ma zapłacić 19 zł. 72 gr. Za mieszkanie 3-pokojowe, którego czynsz podstawowy wynosił 90 kor., teraz należy zapłacić 70 zł. 35 gr. I w tym stosunku inne czynsze.

Eucharystyczny kongres światowy.

(?) Specjalny pociąg o kardynalskich barwach zawiózł do Chicago dostojników kościoła na kongres światowy, jaki właśnie zwłany tam został na dzień 20 czerwca. Przyjęcie było nadzwyczajne. Całe miasto udekorowano z przepychem, jakiego nawet nie widzieli delegaci podczas kongresu w Rzymie.

Zadaniem głównym kongresów eucharystycznych (uprzednio odbywały się już nie dawno temu w Wiedniu i w Rzymie) jak oświadczył kardynał Piffil — wpływać na przywrócenie społecznego spokoju w świecie całym.

Talent na usługach reklamy.

Codziennie w pismach paryskich ukazują się ogłoszenia fabryki perfum, podpisane „Babette”. Tytuły ogłoszeń i treść są najróżnorodniejsze: „Babette jest chora”, „Babette jedzie na bal” lub „Babette zajęta gospodarstwem” itd. Ogłoszenia napisane są tak świetnie, kilkowierszowe notatki są pełne życia i humoru i doprawdy tak zajmujące, że Paryż codziennie zrana z zaciekawieniem szuka tych ogłoszeń, bawiąc się ich dowcipem, stylem — a co najważniejsza — talentem autora.

Pisma literackie jak „Nouvelleslittéraires” ogłosiły nawet konkurs na odgadnięcie, jaki autor francuski pisuje te ogłoszenia. Bo jasną jest rzeczą, że pisuje je bardzo utalentowany pisarz. Nawet zakłady dość wysokie zostały porobione z tego powodu, a jeden z dzienników, zakłada się o 10 tysięcy franków, że autorką tych reklam jest znakomita Colette, inni zaś twierdzą, że to Marcel Prevost, lub nawet hrabina de Noailles, słynna poetka, jedna z „nieśmiertelnych” Francji...

WINA RIEDLA

Kwiatki językowe.

„Wystawa Ekspонатów”. Jest to nonsens taki sam, jak „masło maślane”, bo gdyby nawet istniał wyraz „ekspонат”, to oznaczałby rzecz wystawioną, a więc „wystawa ekspонатów” znaczyłaby „wystawę rzeczy wystawionych”. Ale wyraz „ekspонат” nie istnieje. Ukuli go ludzie, którzy, nie umiejąc po łacinie, chcieli zaімponować bliżnim wyrazem obcojęzycznym. Po łacinie „wystawiać” znaczy „exponere”, a rzecz wystawiona nazywa się „expositum”. Po spolszczeniu zatem mielibyśmy „ekspozyt”, ale nie „ekspонат”.
ŚWIT.

Artysta kabaretowy i jego sprawki.

Jako wywiadowca policyjny oszukiwał ludzi.

(d) W ręce policji dostał się znowu znany z różnych afer oszukańczych były artysta ukraiński, a obecnie tancerz kabaretowy, Jan Chemicz, zamieszkały w Kleparowie Nr. 259, karany kilkakrotnie za oszustwo. W ostatnich tygodniach Chemicz wyludził różnego rodzaju przedmioty od kilku osób, które następnie sprzedał.

I tak między innymi ofiarą jego padli: Kazimierz Szymański i Aleksander Kokosiński, zamieszkali obaj przy ul. Łyczakowskiej l. 108.

Od Szymańskiego w podstępny sposób Chemicz wyludził ubranie, rękawiczki skórkowe i w gotówce 5 zł. Mianowicie przedstawił się Szymańskiemu jako wywiadowca policji politycznej, poczem pobrał od niego ubranie pod pozorem, że musi zupełnie inaczej przebrać się, gdyż udaje się obok cerkwi św. Mikołaja na ul. Żółkiewskiej, aby tam śledzić jakąś bandę, na której jest tropie. Równocześnie od Kokosińskiego wyludził dwa rewolwery, poczem przepadł bez wieści, nie dając o sobie żadnego znaku życia.

Dopiero przed kilku dniami sprawa wyjaśniła się, gdy Justyna Chemiczowa z Kleparowa doniosła do policji, że niejaki Szczepan Stokłos z Kleparowa z towarzyszami napadł na jej syna, Jana, który został ciężko pobity. Wówczas sprawę tę poczał badać posterunkowy Trocha, w czasie czego od Stokłosa i Józefa Kulasta dowiedział się o nowych oszustwach Chemicza oraz o sprzedaniu przez niego rewolweru niejakiemu Karolowi Lille-

mu, któremu też rewolwer ten policja odebrała.

Dalej stwierdzono, że Chemicz z hotelu „Nowy Jork” przy ul. Legionów telefonował do trzeciego komisariatu policyjnego, przedstawiając się przez telefon jako wywiadowca Choroszewski. Wówczas Chemicz kazał sobie zawałać do telefonu przodownika Książka w sprawie „wykrycia bandy”, lecz ten w danej chwili pozostawał w służbie na ulicy i wskutek tego rozmowa nie przyszła do skutku.

Przy rewizji osobistej w portfelu Chemicza znaleziono dwie fotografie Kokosińskiego. Pokazało się, że Chemicz miał mu wyrobić kartę na posiadanie broni, za co zażądał od niego 7 zł. za zrobienie podania i 20 zł. tytułem „kaucji”.

Wreszcie Chemicz przedstawił się niejakiemu Jarosławowi Dutkiewiczowi z ruskiej Bursy rzemieślniczej przy ul. Chodorowskiego l. 3, jako artysta ukraiński Wdowyczenko. Znajomość ta zakończyła się wyludzeniem od Dutkiewicza srebrnego zegarka, bo Chemicz obiecał mu wyrobić posadę, zaś jego brata Romana umieścić w Dyrekcji Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie w charakterze telefonisty.

Wczoraj za te sprawki policja odstawiła Chemicza do więzienia okręgowego sądu karnego.

zbiedz, a nabawiwszy się tam wstretnej choroby pozostaje w szpitalu. Zarazem nie-szczęśliwa kobieta prosi o nadesłanie jej pieniędzy na podróż, aby mogła wrócić do Lwowa.

Tymczasem wyszło na jaw, że Freund niedawno temu znowu bawił w Polsce i prawdopodobnie również pod pokrywką ślubu wywiózł jakąś kobietę do Ameryki.

Wycieczka do Brzuchowie...

Na peronie ludzi roje, — wrzaski, potarcia, boje, — lament, kłótnie, ścisli, pi-ski — wrzask, kołyski i walizki, — nachodzenie na odciski, — każdy szalu bardzo blisko! — Kufry, paki i toboły, — leca poszarpane poły, — boks, „dju djit su” i zapasy — aby dostać się do kasy — przy okienku cały sznurek, — wujków, babci, ciec, mam, córek — wszystko gwałtem chce „retourek” — każdy chłopiec niczem Turek — w otoczeniu kilku „diw” — jedzie z nimi ledwie żyw. — Na peronie Danta piekło — tłum się rzuca falą wściekłą, — bój o miejsce wrą szalony — trzeszczą dobrze już wagony, — drą piskliwie się bachory, — dach i schodki i resory — pociąg cały z każdej strony — nawet „null, null” obsadzony! — Śledzą tak jak w beczie śledzie — trzask, prask — pociąg wreszcie jedzie! — „Icek! Icek! Gdzie ty? Gdzie ty? — Un gdziesz moji brał bilety! — Gwałtu, rety — jemu ulna tu nistety!” —

Wszędzie tak jak zwykle „granda” — bez biletów cała banda — z konduktorów pot się leje — „jakiś pan się ciągle śmieje, — radość mu tamuje słowa, — bo... wypadła mu tesciowa! — płoną mu jasności lice — wreszcie hrym, gwizd — Brzuchowie! — Gwałt czempredzej szkoda czasu — wała tłumy już do lasu! — Las poprostu, przewspaniały, — rzadki okaz w lecie... błaty — szczyby, sery i papiery, — kości, lupy, śmiecia kupy — różne „famylyjny” grupy — puszek z konserw i sardynek — i coś jeszcze na przyczynek! —

W jaki wejdziesz zakamarek — już tam grucha kilka parek, — zaraz po nich poznasz z miny, — że zbierają tam... „malinny”. — Co za dziwy, — co za dziwy — każdy prawie krzak tam żywy! — Nagle deszcz, jak co niedzielę — paule cała ci wesele — z cudnych marzeń tylko „flgi” — goni wszystko na wyolgi — stare baby, młode gracje — by osiągnąć szybko stację! —

Przy powrocie — znowu krocie, — wczola pocie — jadą dusząc się w ciasnocie. — Tu pisk, tam krzyk, bójka, sprzeczka — młła taka jest „wycieczka” — Włec też każdy wycieczkowiec — myśli sobie: marny to „witz” i już dosyć ma Brzuchowie! —

Mieczysław Terlecki.

Oszustwo spedytora na 200 dol.

Falszywy podpis na wekslu i fałszowana pieczętka.

(d) Karol Litwak, zastępca firmy Spółki akcyjnej Graszyczej manufaktury w Częstochowie, otrzymał od Spółki transportowo-komisowej „Continental” we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej 5 pismo, by zapłacił dłużną kwotę 200 dolarów. Zdziwiony tem Litwak, gdyż z tą firmą nie pozostawał w kontakcie, udał się do kierownika „Continentalu” Joachima Ballina i tam stwierdził, że na jego konto popelniono oszustwo.

Mianowicie Jakób Gerstenfeld, spedytor przy ul. Łozińskiego 6, do Ballina przeprowadził jakiegoś osobnika, który przedstawił się jako Litwak, poczem obaj pożyczili 200 dolarów, dając weksel z swoimi

podpisami, przyczem jako zastaw dali towar, wartości 400 dolarów. Naturalnie na wekslu był fałszywy podpis Litwaka oraz fałszywa pieczętka.

Gdy sprawą tą zajęła się policja, Gerstenfeld czempredzej zapłacił Ballinowi 200 dolarów, a w policji zaprzeczył, jakoby miał zamiar dopuścić się oszustwa, a tylko, mając na swoim składzie towary Litwaka, ich użył jako podkładu, wierząc, że Litwak na razie towarów tych nie zabiera.

Ponieważ Gerstenfeld pobrane dolary zwrócił, przeto pozostawiono go na wolnej stopie, z której odpowiadać będzie za oszustwo.

Lwowski handlarz żywym towarem.

W Ameryce południowej żonę sprzedał do lupanaru.

(d) Lwowska policja od kilku dni zajmuje się osobą, niejakiemu Lewi Freund, który — jak się pokazało — jest zwykłym handlarzem żywego towaru.

Jak dochodzenia wykazują, Freund, który był kupcem w Dębicy, w roku 1919 wyjechał do Ameryki, skąd rodzicom i krewnym przysyłał dolary, a nawet większe sumy nadsyłał na cele dobroczynne. Tym sposobem rozniosła się wiadomość, że Freundowi tak poszczęściło się w interesach w Ameryce, że został bogaczem, zakupiwszy w południowej Ameryce wielką posiadłość.

Wreszcie Freund w r. 1924 wrócił do kraju, z Dębicy zabrał rodziców swoich do

Lwowa i tu z nimi zamieszkał, uchodząc za amerykańskiego bogacza. To też „szadcheni” starali się Freunda ożenić i ostatecznie zeszłego roku doszło do skutku małżeństwo między nim a Zuzanną Glücksohnówną, ładną i dość majątną panną.

Po ślubie nowożeńcy wyjechali do swoich „dóbr” w Ameryce i ku ogólnemu zdziwieniu familji Glücksohnów nie dawali o sobie żadnego znaku życia. Dopiero przed kilku dniami nadszedł list od żony Freunda, pisany do jej rodziców. Glücksohnówna donosi w nim, że mąż jej Freund jest zwykłym oszustem i handlarzem żywym towarem. Ja samą sprzedał on do lupanaru w Ameryce południowej, z którego zdołała

Dwunastka ukraińskich

młodzieńców przed sądem.

(d) Rozprawa przed trybunałem sędziów przysięgłych, prowadzona już trzeci tydzień, wreszcie dobiega końca.

Już ukończono przesłuchanie świadków, a wczoraj zabierali kolejno głos obrońcy, stawiając liczne wnioski. Między innymi żądają przesłuchania premiera Bartla, byłego ministra oświaty St. Grabskiego, ks. metropolite hr. Szeptyckiego, ks. biskupa Bociana, dyrektora policji dr. Reinlendera, posłów dra Prószyńskiego, dr. Reicha i dr. Rosmarina, właściciela fabryki kapeluszy Neuwelta i innych.

Wnioskom obrony sprzeciwił się prokurator Gürtler, przychylając się tylko do przesłuchania p. Neuwelta.

Dziś trybunał obradować będzie nad tymi wnioskami, poczem zostanie zamknięte postępowanie dowodowe.

Na polskim morzu.

Na polskim morzu od miesiąca już wra praca. Ściągnęły do Gdyni wszystkie niemal nasze okręty wojenne na postój letni, a prawdopodobnie również i zimowy, port wojenny bowiem posiada już dostateczną osłonę od fal i burz, by stanowić dziś wygodny schron całoroczny dla naszej niewielkiej, niestety, „armady“. Tylko dwa torpedowce: „Mazur“ i „Kujawiak“ pozostają jeszcze w Gdańsku, gdzie odbywa się na stożni remont i przestawianie turbin.

Wyciągnięta w długą, widoczną już zdaleka od portu linię — flota wojenna nadaje Gdyni charakterystyczny wygląd skromnej może, ale bądź co bądź — pewnej bazy morskiej. A gdy wśród ciemnych chmur dymu, buchającego z kilkunastu kominów, ruszają w bezbrzeżną dal Bałtyku szare, zwinięte torpedowce, trawlerzy i kanonierki, czuje się ciężar i moc, jako może i musi promieniować na całą Rzplitą od polskiego morza.

Niestety, te zbrojne wyjazdy na ćwiczenia nie często mogą się odbywać, komendant floty bowiem, komandor Unrug, musi bardzo ostrożnie dysponować każdą godziną ćwiczebną. Dotychczas przydzielono marynarce wojennej zaledwie 1000 ton ropy naftowej, gdy potrzeba byłoby faktycznie na sezon 2,000 ton. Ma być wprowadzone dodane jeszcze 400 ton, ale i to nie wystarczy.

Bardzo dokuczliwie odczuwa też nasza marynarka wojenna brak żaglowca szkolnego i z zazdrością (ale bez zawist!) spogląda na „Lwów“, statek szkolny szkoły morskiej marynarki handlowej w Tczewie. Były w swoim czasie wstawione kredyty (z górą sto tysięcy złotych) na kupno żaglowca szkolnego, jednak redukcje budżetowe obcięły je, jak dotychczas, bezpowrotnie. Brak ten wpływa bardzo szkodliwie na całość kształtu szkolenia i trzeba pomyśleć o jak najrychlejszym uzupełnieniu tej luki.

Gdynia otrzyma w najbliższym czasie nowe monumentalne gmachy koszar marynarki wojennej. Już obecnie dominują nad portem piękne elewacje trzech budynków, harmonizując z otoczeniem i położonym u stóp portem wojennym. Otwarcie tych koszar znacznie ożywi Gdynię i przyczyni się niewątpliwie do jej rozwoju.

Mają żyć, czy usunąć je ze świata!

Dyskusja na temat dalszych losów bliźniąt zrośniętych.

Ciekawa kwestja zajmują się obecnie wybitni profesjonści, lekarze i adwokaci amerykańscy. Starają się mianowicie o wyalenie precedensu, na zasadzie którego możnaby zadać bezbolesną śmierć dwóm dziewczynkom — które jako bliźnięta zrośnięte, urodziły się pewnemu małżeństwu w South Bend, Matka, która od chwili urodzenia dzieci modliła się, aby je Bóg zabrał, obecnie godzi się z losem i twierdzi, że będzie je pielegnować tak, jakby to były normalne dzieci. Boi się tylko, że dzieciom tym w życiu będzie trudno i ciężko.

Dwóch lekarzy natomiast oświadczyło, że śmierć będzie dobrodziejstwem dla tych bliźniąt. Dr. Walter H. Baker wystąpił z publicznym oświadczeniem, że jeśli była legalna droga pozabawienia życia tych dzieci, byłoby dobrze, ale takiego prawa niema. Radzi on, aby zorganizować komitet z godnych zaufania ludzi, którzyby określili, czy dzieci powinny żyć, czy też umrzeć, teraz, jak i później będą jedynie ciężarem społecznym.

Dr. Clem S. Campbell oświadczył: W Chinach istnieje prawo, na mocy którego dzieci — potworki są zabijane. Legalna śmierć w takich okolicznościach powinna być dozwolona. Bliźniętka i tak nie będą mogły cieszyć się długim życiem

Ciekawa ta kwestja jest szeroko dyskutowana w kołach fachowych, a w prasie odzywają się głosy za i przeciw. Jak skończy się spór o to, czy pozwolić bliźniętom żyć, czy usunąć je ze świata, niewiadomo na razie.

Wspadek poparzenia w fabryce przy ul. Panieńskiej.

(d) W rzeczywistości przy ul. Panieńskiej 9, istnieje fabryka lepu na muchy, której właścicielem jest Leon Wittels. Praca w tej fabryce prowadzona jest także w nocy, widocznie dlatego, że w obecnej porze letniej zapotrzebowanie lepu jest bardzo znaczne.

Ubiegłej nocy między innymi pracowały tam dwie robotnice, a to Blima Singerówna, licząca lat 18, zamieszkała przy ul. Żółkiewskiej 45 i Janina Chatyniakówna, licząca lat 16, zamieszkała w Zamarstynowie przy ul. Bocznej Granicznej 549. Gdy obie o godz. pierwszej w nocy nalewały gorący klej z kotła do garnka, część płynu przysnęła na rękę Singerówny. Z bólu Singerówna porzuciła garnek, skutkiem czego płynem poparzyła sobie nogi. Przestraszona Chatyniakówna chciała uciekać i stanęła nogami na rozlany gorący klej, skutkiem czego dotkliwie poparzyła sobie obie stopy.

Na miejsce wypadku zawezwano Pogotowie ratunkowe, które poparzoną dziewczętą udzieliło pierwszej pomocy.

Film, jakiego jeszcze nie było.

Najsławniejsi literaci, plastycy aktorzy biorą udział w akcji. Jednym z aktorów tego filmu będzie Bernard Shaw autor „Sw. Joanny“.

(?) Pod tytułem „Tajemnica rękopisu“ przygotowuje mister Bachner, angielski reżyser największego filmowego przedsiębiorstwa w Londynie, arcyciekawy film, do którego uprosił na aktorów najznakomitszych artystów-plastyków, literatów i literatki, wreszcie sławnych aktorów i najpiękniejsze aktorki. Wśród literatów znajduje się znakomity autor dramatyczny Shaw. Twórca dramatu p. t. „Sw. Joanna“ nie ma zresztą zbyt wielkiej roli w tym filmie. W jednej tylko scenie występuje mianowicie siedzi przy kominku. Potem podnosi się i zbija do biurka. Zajmuje miejsce przy biurku i pisze.

Słowa napisane ukażą się na ekranie Brzmia one jak następuje:

Moi kochani! Nie dajcie sobie niczego wmówić. Nigdy tego nie uczynię. Jestem tym, którego szukacie i pismo jest moje, lecz wszystko inne to humbug i jeszcze raz humbug.

Reżyser Bachner twierdzi, że Shaw „gra doskonale i że twarz jego „wysła“ bez zarzutu na filmie mimika i ruchy mogły zadowolnić najwybredniejszego reżysera.

Shaw był sobą i grał siebie. Oto tajemnica tego zdjęcia, które udało się tak dobrze.

Film „Tajemnica rękopisu“ ma być wkrótce wyświetlany w Londynie.

Propaganda, jaką zrobiono dla tego filmu przez pozyskanie Shawa i tylu innych

znakomitych ludzi pióra, pendzla i dłuta, opłaci się przedsięwzięciu sowicie.

Przypuścić także należy, że praktyczni ci wielcy ludzie otrzymali niemałe aktorskie gaże, „grając“ do filmu.

Morderstwo w lesie.

(g) W lesie nad granicą czechosłowacką, w Jabłownicy, podczas paszenia bydła, została zamordowana uderzeniem w głowę Wasylina Mudulak, lat 18, a następnie po dokonaniu morderstwa powieszona na sznurku za szyję na drzewie. Przeprowadzone przez P. P. P. w Tatarowie dochodzenia wykazały, że morderstwa dokonał Dmyro Onufrak, lat 27, rodem z Jabłownicy, który utrzymywał z zamordowaną bliższe stosunki, skutkiem czego pozostawała ona od 7 miesięcy w odmiennym stanie. Ażeby się uwolnić od płacenia alimentów, Onufrak dokonał opisanego morderstwa.

Z Teatru Wielkiego.

Jak corocznie, tak i obecnie zagościł przelotnie na naszej scenie Adam Didur, zawsze mile witany, zawsze oczekiwany. Gość na swoją rozprawę w tradycyjnym „Faustie“, bez ekspozycji którego trudno pomyśleć o występie Didura. Wielkiego tego artystę widziałem kreującą postać Metista wiele, wiele razy. Omal rok rocznie. Uderza jedno: ujęcie postaci, które jest z roku na rok coraz więcej różniczkowane, tak, że fas e omal się nie kryją. Ujęcie, sit venia verbo, staje się z roku na rok coraz głębsze, choć od lat jest takim, że może być niedostępnym wzorem do naśladowania. Wyznaczyć miłośników słów może tu być scena w kościele, zagrana po mistrzowsku, choć nie ona jedna tylko. Scena i aria o złotym cielcu, sceny ogrodowe itd. są wyrazem ogromnego kunsztu wokalnego i aktorskiego znakomitego artysty.

Współcześnie z Adamem Didurem wystąpiła w roli Małgorzaty jego córka — p. Olga Didur. Utalentowana artystka dała dużo piękna w grze scenicznej bardzo wyrazistej, subtelnie pomyślanej. Przejście przez scenę w akcie II-im, doskonale uchwycona scena w kościele, sceny z Walentynem, należały do prawdziwie pięknych epizodów jej kreacji. Pod względem głosowym przedstawiały się świadczącemu artysty zupełnie korzystnie, dalsza zaś praca pogłębi niewątpliwie wiele, znatuje niejedno, wyrówna jeszcze istniejące braki.

Pozostałą obsadę stanowili: p. Salecki (Faust), Schütz (Walentyn), p. Kasprończowa (Marta), p. Popowiczówna (Siebel). Tak się jakoś dziwnie składało (wina to niezapowiadania uprzedniego przez dyrekcję teatru, kto śpiewa jaką rolę), że p. Salecki, występujący po raz pierwszy. Artysta ten posiada niewielki, ale wcale dzwiczny i miły głos, który przy dalszej pracy niewątpliwie zyska na walumienie i spójności. Pod względem scenicznym postać Fausta nie była w ujęciu p. Saleckiego wolną od war i opracowania głębszego koniecznie się domaga. — Marta p. Kasprończowej należy do ról tak doskonale przez artystkę uchwyconych, że ograniczam się tylko do złożeń jej należnych, wielkich wyrazów uznania za tę kreację. P. Popowiczówna śpiewała partię Siebela, niebardzo jednak pewnie. Głębsze studjum jest koniecznie. Na emisję głosu powinien natomiast zwrócić większą uwagę p. Schütz, pamiętając i o tem, że nie zawsze musi się dawać cały głos i że należy koniecznie baczyć na stronę dynamiczną.

Całość przedstawienia nie szła składnie. Sporo grzechów miała na swoim sumieniu orkiestra, a z nią i chór. Przypuszczam, że winą było tu niedostateczne odświeżenie w pamięci członków orkiestry i chóru opery, która chociaż grana dziesiątki, czy setki razy przecie wymaga sumiennego przypominania przed każdym wznowieniem, zwłaszcza, jeżeli czasowo znacznie odbiegło od ostatniej ekspozycji.

Prof. Lesław Jaworski.

Nowy minister kolei.



Ministrem kolei został mianowany poseł Paweł Romocki.

„Praworządność, pokój, praca, własność i rodzina — podstawami Państwa“ — jest dewizą ministra

Salami węgierskie. — Ser Ementaler, — Marmolady owocowe, — Buljon z dziczyzny, — Rodzynki, — Orzechy włoskie, — Miód pszczelny, — Bryndzę węgierską — sprzedaje po cenach znacznie niższych — (odsprzedawcom znaczny opust) 23608

Handel K. Maksymowicza, Lwów — Sokoła 1

11 osób utonęło w Cisie.

W pobliżu miejscowości Vysk nad Cisa zdarzyła się katastrofa, żywo przypominająca niedawną katastrofę na Prucie, która pociągnęła też tę samą liczbę ofiar, tj. 11. Przewoźnik, mając tylko 10 kandydatów do przejazdu na drugi brzeg, uznał, że nie warto do tego używać promu i wsadził wszystkich do łódki. Wskutek nadmiernego obciążenia łódka przewróciła się na środku rzeki. Wszyscy pasażerowie wraz z przewoźnikiem utonęli.

Sensacyjne plany ministra Caillaux.

Uwolnić się od wpływów kapitalistów angielskich i amerykańskich, a zbliżyć się do Niemiec!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Prasa francuska podaje sensacyjne szczegóły o planach skarbowych Caillaux, który chce podjąć zdecydowaną walkę z defetyzmem. Zamierza on stworzyć dla przeprowadzenia swoich zamysłów silną organizację, a mianowicie ma zamiar nawiązać najściślejszy kontakt z Ministerstwem spraw wewnętrznych w celu prowadzenia wspólnej i jednomyślnie kierowanej akcji. Największą jednak sensacją jest, że zamierza on wprowadzić zupełnie nową orientację w dziedzinie polityki zagranicznej Francji.

Caillaux wychodzi mianowicie z założenia, że Francja musi bezwarunkowo

uwolnić się zupełnie od wpływów kapitalistów w angielskich i amerykańskich, a to oznacza zbliżenie się Francji do Niemiec.

Ponieważ dotychczasowa orientacja Brianda w polityce zagranicznej była zupełnie odmienna, przeto wyrażają powątpiewanie, czy Caillauxowi uda się przeprowadzić jego plany.

NADESŁANE.

NAJLEPSZE!

W PRACY
NAJCICHSZE
MASZYNY DO PISANIA



„REMINGTON“

Biurowe — z „idealnym uderzeniem“.
Małe — do użytku domowego.

Tow. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.

Warszawa — Hotel Bristol.

Oddział w Lwowie: ul. Pańska 11.
1664 Telefon 13-55.

Szkoła muzyczna Marii Łazowskiej
Leona Sapiehy 15 przyjmuje wpisy
na czas wakacji od 4-6 g. 166

Ostrzeżenie.

Dla uniknięcia pomyłek przy kupnie naszych wyrobów — prosimy o zwracanie bacznej uwagi na naszą firmę 1271

Ferd. BOHM et Co.
FABRYKA CYKORJI w Włocławku S. A.

Nowy gabinet Brianda.

Poincare i Doumer odmówili przyjęcia tek.

Paryż, 23. czerwca. (AW). Przeciw Poincaremu i Doumerowi objawił się silny opór przywódców lewicy, wobec czego Poincare odmówił przyjęcia teki, a z Doumerem Briand nie mógł dojść do porozumienia.

Paryż, 23. czerwca. (Pat). Godz. 19. — Skład nowego gabinetu jest następujący: prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Briand, zastępca premiera i minister finansów Caillaux, minister sprawiedliwości Laval, minister spraw wewnętrznych Durand, minister wojny gen. Guillaumat, minister marynarki Leygues, minister oświaty Nogaro, minister handlu Chapsal, minister robót publicznych Daniel Vincenz, minister rolnictwa Binet, minister kolei Perrier, minister pracy Dura-four, minister opieki społecznej Jourdain.

Na stanowiska podsekretarzy stanu zostali powołani w prezydium rady ministrów Danielou, w ministerstwie finansów Pietri, budżetu i skarbu Dubois, wojny Jacquier, a aeronautyki Laurent Einae, marynarki handlowej Valude, obszar, wyzwoleń Dutreil, nauczania technicznego Rameil, poczt i telegrafów Astier.

Paryż, 23. czerwca. (Pat). Nowy gabinet składa się z 4 lewicowych republikanów demokratycznych, 5 socjalnych radykałów, 2 socjalnych republikanów, 4 lewicowych radykałów, 4 lewicowych republikanów, 1 nie należącego do żadnej grupy, a wreszcie 1 nieparlamentaryzisty, to jest ministra wojny. W skład nowego gabinetu wchodzi 10 członków ostatniego gabinetu. Gabinet w 4/5 części jest radykalny, a tylko 4 jego członków należy do grup uniarkowanych.

Chamberlain grozi ustąpieniem!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Churchill, który prowadzi antysowiecką opozycję w polityce angielskiej, znalazł się obecnie w bardzo trudnym położeniu, ponieważ Chamberlain za-

groził ustąpieniem, gdyby przyszło do zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

Prezydent Rzpltej w Zborowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Prezydent Rzpltej bawił w tych dniach w Zborowie, w ziemi łowieckiej, w majątku Władysława Grabskiego, gdzie mieszka obecnie także były Prezydent Stanisław Wojciechowski.

Przyjazd Prezydenta Mościckiego do Zborowa miał na celu odwiedzenie byłego Prezydenta.

u którego Prezydent Mościcki bawił blisko trzy godziny. Według pewnych opinii, Prezydent Mościcki miał złożyć swojemu poprzednikowi na stanowisku prezydenckim już w Warszawie dłuższą wizytę w jego prywatnym mieszkaniu.

Plan marszałka Piłsudskiego

wysunięcia p. Rataja na kierownika rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Hajnt” twierdzi, że niezależnie od pobudek oficjalnych, jakie wpłynęły na rezygnację marszałka Rataja, są jeszcze inne przyczyny tej rezygnacji. Zdaniem tego pisma, w kołach miarodajnych istnieje tendencja wciągnięcia marszałka Rataja do pracy w obecnym rządzie.

Podobno zaproponowano marszałkowi Ratajowi objęcie stanowiska kierownika rządu, a plan ten miał wysunąć marszałek Piłsudski. Obecny premier p. Bartel miał wyrazić zgo-

de na tę koncepcję i na odbytej z marszałkiem Ratajem konferencji sprawa ta została przez niego poruszona.

O ile koncepcja powyższa zostanie zrealizowana, wówczas p. Bartel zatrzymałby w obecnym gabinecie tylko tekę ministra kolei.

Przeprowadzenie tej koncepcji zależne jest podobno tylko od tego, czy marszałek Rataj zgodzi się na warunki, postawione przez marszałka Piłsudskiego.

Kto będzie marszałkiem Sejmu?

Kandydatura b. ministra Zdziechowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z). W dniu dzisiejszym zapadła decydująca postanowienia poszczególnych klubów sejmowych w sprawie ustosunkowania się do wyboru marszałka Sejmu, który odbędzie się na jutrzejszym posiedzeniu sejmowym. Na prawej stronie Izby wysuwają

jako kandydata na marszałka Sejmu byłego ministra skarbu Zdziechowskiego.

lecz kandydatura ta zgromadzić może najwyżej 170 głosów.

Plastowcy i Koło żydowskie, liczące razem 120 głosów, oświadczają się za ponownym wyborem marszałka Rataja w przekonaniu, że pozyskają głosy Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia i NPR., wobec czego rozporządzałyby ilością 202 głosów.

Wnioski Konstytucyjne Ch. N.

Podniesienie cenzusu wieku wyborców. — Sprawa rozwiązywania Sejmu. — Reorganizacja Senatu.

Warszawa. (AW). Według wiadomości sfer dobrze poinformowanych wnioski konstytucyjne klubu CH. N. zmierzają do podniesienia cenzusu wieku dla czynnego prawa wyborczego do 25 lat, dla biernego do 30 lat. Wprowadzenie zasady rozwiązywania Sejmu za zgodą połowy, a nie 3/5 Senatu, przyczem Senat nie rozwiązuje się wraz z Sejmem w tym wypadku.

Projekt CH. N. przewiduje zupełną reorganizację Senatu, który będzie się składał z reprezentantów zrzeszeń gospodarczych i zawodowych wirylistów, kleru, wyższych zakładów naukowych, przewodniczących rad miejskich, oraz 13 członków powołanych przez Prezydenta Rzplitej.

„Teraz przestaję wątpić w Niemcy!”

Ekscesarz Wilhelm zalewa wynik plebiscytu szampanem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Pisma amsterdamskie podają wiadomości o tem, w jakim nastroju ekscesarz Wilhelm witał w swojej obecnej rezydencji wynik niedzielnego plebiscytu, przeprowadzonego w Niemczech w sprawie wyłączenia byłych panujących niemieckich. Po otrzymaniu w nocy pierwszej depeszy zawiadamiającej, że plebiscyt nie dał pożądanego przez antymonarchistów rezultatu, Wilhelm oświadczył uroczystie wobec swego otoczenia: „Teraz przestaję wątpić w Niemcy”.

W poniedziałek od samego rana napływały masowo telegramy gratulacyjne od zwolenników ekscesarza z całych Niemiec. Wilhelm każdą z nich odczytywał donośnym głosem. W czasie śniadania, uzyskawszy pozwolenie od swego lekarza przybocznego, Wilhelm wraz ze swoim otoczeniem wychylił na cześć odniesionego przez nacjonalistów sukcesu wiele butelek szampana, który to trunk był mu surowo zabroniony ze względu na stan zdrowia.

Tragiczne „Wianki”.

Śmierć dwu osób w nurtach Wisły.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Wczorajsze „Wianki” w Warszawie, nie poraz pierwszy zresztą, miały

tragiczne zakończenie.

Tuż przy przystani warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

zderzyły się ze sobą dwie łódki i jedna z nich ze znajdującymi się w niej trzema osobami przewróciła się a jadący w niej wpadli do wody. Kobietę, która znajdowała się w tej łódce, uratowano, natomiast dwaj jej towarzysze utonęli.

NADWYRĘŻONE FINANSE ANGLJI.

Londyn. 23. czerwca. (Pat) Premier Baldwin, przemawiając w Izbie gmin, oświadczył, że zalecenia komisji węglowej co do upaństwowienia kopalń ze względu na stan finansowy państwa, nadwyreżony z powodu strajku powszechnego i obecnego strajku węglowego, wymagają bardzo poważnego zastanowienia. Jeszcze i z tego powodu, że rząd ma na widoku przeprowadzenie konwersji długów w najbliższej przyszłości.

Z POWODU BRAKU GOTÓWKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z powodu braku gotówki utknęła na martwym punkcie sprawa pałacacji 140 majątków ziemskich.

ZATARG Z WŁAŚCICIELAMI KIN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Trwający od dłuższego już czasu zatarg między Magistratem m. Warszawy a właścicielami kin będzie ostatecznie rozstrzygnięty dziś przez Rdę miejską. Odpowiedni wniosek likwidacyjny został już złożony i uzyskał poparcie komisji finansowo-budżetowej. Właściciele kin stanęli na tem stanowisku, że tylko ich wnioski kompromisowe nadaje się do przyjęcia, a ponieważ wniosek ten różni się bardzo od wniosku magistrackiego, więc zachodzi wątpliwość, czy przyjdzie istotnie do ostatecznego załatwienia zatargu.

ZNOWU BÓJKA W GENEWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z). Podczas posiedzenia międzynarodowej konferencji morskiej w Genewie, przyszło do bójki między urzędnikami Ligi Narodów. Wynikła ona skutkiem tego, że pewien Włoch, faszysta, spoliczkował urzędnika Francuza.

Giełda lwowska.

Lwów. 23. czerwca.

Kurs dolara utrzymywał się wczoraj nadal na niezmienionym poziomie zł. 10.20 do zł. 10.25, przy tendencji spokojnej.

Bank Polski płacił bez zmiany dolary efektywne zł. 9.96 dewizy na parytecie dolar zł. 9.98.

Przy sprzedaży przez banki dewiz w równowartości co najmniej 25.000 złotych bonifikuje Bank Polski od dziś prowizję w wysokości jednego promila.

Kurs „maksymalny” wynosił zł. 10.25 do 10.30, był więc kursem wyższym od kursu rzeczywistego w walnych obrotach.

Na giełdzie akcyjnej notowano: Chodorów 58.—, 58.25 i 58.50, Cegielski 7.00 zł., Gazolina 1.90 zł., Ziel. niwski 9.00 zł.

Z niekotowanych Gazy zachodnie 75 gr., Gazy wschodnie zł. 13.75 zł., Jaworzno 7.—, 6.95 i 6.80 zł., Bank Polski 50.— zł.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej kurs dolara wynosił 10.18 zł.

Co się dzieje na Litwie?

Wynik wyborów. — Nowy rząd. — Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie. — Wybór Prezydenta.

Z początkiem maja br. odbyły się wybory do nowego Sejmu litewskiego. Dawny rząd który kierował nawą państwową przez 3 lata, i w którym przodującą rolę odgrywała chrześcijańska-demokracja, poniósł przy wyborach decydującą klęskę, tracąc z dawnej liczby 40 mandatów — 10. Poza ciężką sytuacją polityczną i gospodarczą państwa, rząd ten pozostał za sobą smutną pamięć w umysłach polskich na Litwie, gdyż jego dziełem była likwidacja dwóch trzecich ziemi polskiej i prawie całego szkolnictwa. Klęska jego podczas nowych wyborów powitana została z uczuciem ulgi nie tylko u Polaków ale i u litew-

Wielkie nadużycia poborowe.

Aresztowano lekarza i cały szereg osób, wmieszanych w aferę.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa (z). W Warszawie wykryto nowe wielkie nadużycia poborowe w PKU. I. i II. oraz w PKU. Warszawa-Praga. W związku z nielegalnym zwalnianiem poborowych aresztowano trzydziści osób, w tej liczbie lekarza, Dr. Pinkasa Rosen-

berga, zamieszkałego stale w Suwałkach. Aresztowano ponadto sześć osób wojskowych. Między skompromitowanymi znajduje się kilku studentów uniwersytetu warszawskiego.

skich sfer demokratycznych, przystosowujących swój program polityczny do nakazów ducha czasu.

Nowopowstały blok rządowy składa się obecnie z 22 ludowców, 15 socjal-demokratów i 2 posłów z partji „gospodarzy”, co czyni razem 39 głosów; ponieważ zaś większość absolutna, przy nowym układzie sił w Sejmie litewskim, wynosi 43 głosów, blok ten zmuszony jest szukać poparcia u mniejszości narodowych, w których przodującą rolę odgrywa ją Polacy. I tu otwiera się, dla ciężko dotychczas doświadczanej mniejszości polskiej, nadzieja lepszego jutra. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rząd, chcąc zapewnić sobie poparcie głosami posłów polskich, będzie zmuszony do porzucenia dotychczasowej polityki wobec Polaków i do poczynienia na ich rzecz ustępstw. Stwierdzają to już poniekąd pogłoski o zwróceniu się rządu, za pośrednictwem delegata ludowców, do frakcji polskiej z zapytaniem, na jakich warunkach zechce go poprzeć? Od czasów zaistnienia niepodległości Litwy jest to pierwszy, o doniosłym dla Polaków znaczeniu politycznym, moment, który niewątpliwie umiejętnie zostanie wyzyskany dla dobra polskości na Litwie.

Nowy Sejm dokonał w dniu 7 czerwca br. wyboru prezydenta, którym został dr. Grinius, obrany 50-ma głosami. Oto garść szczegółów, odnoszących się do osoby elekta. Urodzony w r. 1867 we wsi Selemabudy pow. marijampolskiego, zapisany został do ksiąg stanu cywilnego, po rosyjsku, jako Grynie-wicz, po polsku, jako Hryniewicz. W dzieciństwie pomagał swemu ojcu, właścicielowi małej ziemskiej w prowadzeniu gospodarstwa, pasąc konie i bydło. Po ukończeniu gimnazjum w Marijampolu zapisał się na wydział medyczny uniwersytetu w Moskwie. Podczas wojny europejskiej wyjechał do Rosji, gdzie po upadku caratu, stracił na Kaukazie żonę i córkę, zamordowane w bestjański sposób przez bolszewików. W roku 1918 należał do korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego i tam złożył przysięgę na wierność Radzie Regencyjnej. Od r. 1919 bierze czynny udział w życiu politycznym Litwy, zdobywając w roku 1919 stanowisko prezesa Rady ministrów. Jest autorem licznych prac na polu społecznym i politycznym.

Nie daleko odbiegniemy od prawdy, jeśli oddamy się przypuszczeniu, że Litwa wkrocza obecnie na nową drogę, zarówno w dziedzinie rządów wewnętrznych, jak i polityki zagranicznej. Potwierdza to przypuszczenie program polityczny nowego naczelnika państwa, wypowiedziany przed przedstawicielami prasy, jak również przeszłość jego, która usuwa na drugi plan obawę przed zrealizowaniem gorąco przez sowiety upragnionego sojuszu litewsko-rosyjskiego.

Eleonora Zugun żyje.

Czerniowiec, w czerwcu.

(s) Podaliśmy na podstawie nadeszłego z Wiednia listu wiadomość o zgonie „cudo-

twórczyni z Talpy” Eleonory Zugun. Wedle telegraficznie zasiągniętych informacji z Wiednia, wieść ta okazała się nieprawdziwą. Eleonora, obecnie licząca już blisko 15 lat, przebywa nadal w domu hrabiny Wasseilko, gdzie czuje się bardzo dobrze. Jedną z księgarni czerniowieckich, wystawiła jej najnowszą fotografię. Widać tam dobrze rozwinięte dziewczę, wykwintnie po miejsku ubrane z „bubigłówką”, jednym słowem w niczem nieprzypominające dawnej oberwanej, wiejskiej dziewczyny.

Jak donoszą z Wiednia, świat naukowy nie przestaje się interesować wybitnymi zdolnościami medjalnymi Eleonory. Uczeń niemieccy, angielscy i amerykańscy zjeżdżają się do Wiednia, by być świadkami niezwykłych fenomenów telekinetycznych. Oczekują oni zgodnie, że ta rumuńska dziewczyna jest najsilniejszym medjum, jakie zdarzyło się im spotkać.

Nie zawsze poczta jest winowalcą.

Dyrekcja francuskiej poczty ogłosiła sprawozdanie za 1925, z którego wynika, że 2 miliony 800.000 kart pocztowych i listów nie mogło być doręczonych adresatom z powodu braku dokładnego adresu.

Ludzi roztargnionych nie brak na świecie.

Odkopany majątek.

Na farmie blisko miejscowości Demopolis, w stanie Alabama w Ameryce, znaleziono zakopany skarb 200 000 dolarów, ukrytych podczas wojny cywilnej w roku 1865 przez generała Natana Whitfielda. Syn generała odkrył niedawno klucze do kryjówki i w ciągu tygodnia zatrudnił 20 murzynów, kopiących na wskazanym przezeń miejscu. Skarb składał się ze złotych dwudziesto i pięćdziesięci dolarówek z datą 1850 roku.

Kronika bieżąca.

25

CZERWIEC

PIĄTEK

rym. kat. Prospera b.
gr. kat. Onufryja.

TEATR WIELKI.

Czwartek 24 bm. „Faust”. Ostatni gość. występ Adama Didura.

Piątek 25 bm. „Król”. Gość. występ Jerzego Leszczyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 24 bm. „Papa się żeni”. Gość. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Piątek 25 bm. „Nilouche”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO

Czwartek z powodu generalnej próby z „Żywej trupa” teatr za mknął.

Piątek, sobota, niedziela o 7.30 „Żywy trup”. Gość. występ Al. Moissiego.

Poniedziałek o 7.30 „Żywy trup”. Ostatni gość. występ Al. Moissiego.

KINOTEATRY:

APOLLO: Kochankowie primadonny i Królewski lowelas.

KOPERNIK: Gabinet figur woskowych.

LEW: Wskaż jej imię!

MARYSIENKA: Gabinet figur woskowych.

ADAM DIDUR, światowej sławy artysta, uproszony przez dyrekcję teatrów, wystąpi jeszcze raz jeden, nieodwołalnie po raz ostatni w dniu dzisiejszym w operze: „Faust” w swej kapitalnej kreacji Mefista, w otoczeniu pierwszorzędnego zespołu naszej opery.

„KRÓL”, przepyszna komedia chlubnie znanej paryskiej spółki aktorskiej Cailla-veta, Flersa i Arenego, która w ostatnim czasie przez dziesiątki wieczorów zapełniała widownię Teatru Polskiego w Warszawie, zostanie wznowiona po długim szeregu lat, w piątek na scenie Teatru Wielkiego, z gościnnym występem znakomitego gościa, nie-zrównanego artysty, Jerzego Leszczyńskiego.

ZYGMUNT BALK, artysta-malarz-dekorator naszych teatrów będzie obchodził w niedzielę w gronie zespołów teatralnych swój 25 letni jubileusz pracy zawodowej.

TEATR NOWOŚCI gra w dalszym ciągu w pełni największego powodzenia, czarującą operetkę „Orłów” w koncertowym wykonaniu całego zespołu artystycznego.

MARJA PRZYBYŁKO - POTOCKA, znakomita artystka Teatru Polskiego w Warszawie, przybywa do naszego teatru na szereg gościnnych występów. w sztukach: „Dama kameliowa” — Dumasa, oraz „Madame Sans - Gêne” Sardou’a, w swych nie-dościgłych kreacjach postaci tytułowych tych sztuk. Pierwszy występ, który obudził nadzwyczajne zainteresowanie w naszym mieście, odbędzie się w poniedziałek na scenie T. Wielkiego.

„ŻYWY TRUP”. W piątek 25 bm. odbędzie się premiera tej głośniejszej sztuki Tolstoj-a w Teatrze Małym, a równocześnie pierwszy gościnny występ genialnego mistrza Moissiego, który zjechał już do Lwowa. U nas Moissi grać będzie cztery razy, gdyż wraca następnie na dwa występy do Krakowa. Obok tego niezrównanego światowego aktora biorą udział w przedstawieniu pp. Łozińska, Sieniawska, Orzyska, Helski-Kowalski, Zbrojewski, Nieprzewski, Nawrocki, Szerpański i reszta personalu Teatru Małego oraz siły pomocnicze.

SP. EMILJA ZWONARZOWA, długoletnia współpracowniczka „Wieku Nowego” w dziale administracyjnym zmarła wczoraj we Lwowie. Zmarła przebywała od trzech tygodni na urlopie w Mikuliczynie, gdzie zachorowała na zapalenie otrzewnej w połączeniu z zapaleniem ślepej kiszki. Przewieziono ją do Lwowa, w celu dokonania operacji, lecz operacja okazała się już spóźnioną i sp. Zwonarzowa w dwa dni potem zmarła. Zgon jej wywołał ogólny żal, gdyż sp. Zmarła cieszyła się ogólną sympatią dla zalet charakteru i umysłu, a w swoim dziale pracy posiadała dobrze zasłużoną opinię pracowniczki niezwykle uduchowionej i sumiennej. Przed wstąpieniem do wydawnictwa „Wieku Nowego” pracowała przez szereg lat w „Słowie Polskim” i „Kurjerze Lwowskim”. Po-zostawia po sobie pamięć jaknajlepszą. Cześć Jej pamięci!

† STANISŁAW TOKARSKI. Z Drohobycza donoszą nam o zgonie tamtejszego notariusza sp. St. Tokarskiego. Był to człowiek wielkiej prawości, gorący patriota, odznaczający się wysoką kulturą i niezwykle zaletami serca i umysłu. W życiu towarzyskim miły i ujmujący zjednał sobie zarówno w Drohobyczu, jak dawniej w czasie urzędowania

we Lwowie w charakterze kandydata notarialnego, powszechny szacunek i sympatię. To też odejściu Jego z tego świata towarzyszy ogólny żal wraz z serdecznym współczuciem dla osieroconej wdowy, która przez długie lata wspólnego pożycia była mu wierną i najlepszą towarzyszką. Cześć Jego pamięci.

Wyprowadzenie zwłok śp. zmarłego na dworzec kol. odbędzie się dziś popoł. Po przewiezieniu zwłok do Lwowa, pogrzeb odbędzie się w piątek o g. 4 pop. z kaplicy domu przedpogrzebowego na Łyczakowie na cmentarz Łyczakowski, gdzie śp. Tokarski znajdzie wieczny odpoczynek w grobowcu rodzinnym.

KOŁO LWOW. STOW. RADJOTECHNIKÓW POLSKICH. W czwartek 24 bm. odbędzie się w lokalu Pol. Tow. Politechn. (ul. Zimorowicza 9) o g. 19-iej zebranie odczytowe. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z Pierwszej Wystawy Radjowej w Warszawie (inż. Tadeusz Jaskólski). Goście mile widziani.

PRZEŁOŻENSTWO STOWARZYSZENIA PRZEM. FRYZJERÓW zawiadamia Szanowną Publiczność, że na podstawie uchwały walnego zgromadzenia wszystkie zakłady fryzjerskie muszą być o godzinie 8-mej wieczorem zamknięte z wyjątkiem soboty i dni przedświątecznych.

ZWIĄZEK PODOF. REZ., komitet organizujący Koła lwowskiego (ul. Mochnackiego 6), zawiadamia wszystkich swoich członków, że walne zgromadzenie, które miało się odbyć dnia 17 bm. w sali Sokola-Macierzy, odłożone zostało na miesiąc lipiec br. O następnym zgromadzeniu komitet ponownie zawiadomi członków.

W INSTYTUCIE MUZYCZNYM we Lwowie odbywały się przez ubiegłe cztery wieczory z rzędu produkcje zbiorowe uczeń i uczniów tego zakładu. Wykazały one bardzo dobry kierunek, ujawniając niejedną ładny talent. Liczne zebrana publiczność wyraziła w gorących brawach swoje zadowolenie.

ZROZPACZONA MATKA. Na wiosnę roku 1914 wyjechała Katarzyna Bojda z Filadelfji i wróciła do swych krewnych we Lwowie, zostawiając w Filadelfji męża i pięcioletniego synka Andrzeja. W czasie wojny nie mogła zasięgnąć wieści, co się stało z mężem i synem. Od roku 1918 wysyłała list za listem do Ameryki. Raz nadeszła odpowiedź, że jej mąż Józef Bojda zmarł. Starła się o paszport, spieniężyła wszystko co miała, aby móc wyjechać do Ameryki i dowiedzieć się, co stało się z jej synem. Nie otrzymała paszportu. Obecnie biedna, wynędzniała, schorowana kobieta, błaga za pośrednictwem Wieku Nowego reemigrantów, którzy do kraju wrócili, czy który z nich nie umiałby jej objaśnić, czy słyszał coś o jej synie Andrzeju Bojda. Adres jej: Lwów, ul. Chorażczyzny 22.

„PAJACE” NA CYTADELI ZOSTANA POWTÓRZONE. Po wspaniałym sukcesie artystycznym, jakie mimo niestajęcej pogody odniosła odegrana ubiegłej niedzieli na boisku Cytaдели opera Leonkaval'la „Pajace” — zespół artystów lwowskich chce dać możliwość zapoznania się z tego rodzaju naprawdę artystycznymi imprezami szerszej publiczności, a przedewszystkiem dorastającej młodzieży powtarza je na tem samym boisku jeszcze dwukrotnie, a mianowicie w niedzielę 27 i we wtorek 29 bm., każdego dnia o godzinie 11-tej przed południem po cenach znizowanych. W przedstawieniu wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczne lwowskiego zespołu operow. wraz z zwiększonymi chórami i orkiestrą. Po bilety wejściowe dla młodzieży szkolnej (grupami) w cenie 50 groszy zgłaszać się należy wcześniej do lokalu Z. A. S. P. gmach teatru Wilekiego I. p. Miejsca siedzące wcześniej do nabycia w kasie zamówień teatrów miejskich pl. Hallcei 1. 15 (Wagony sypialne).

WALNE ZGROMADZENIE MAJSTRÓW SZEŹSKICH we Lwowie odbędzie się 5 lipca 1926 o godz. 10-tej rano w sali Izby Rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim. W dniu 27 czerwca br. o godz. 10-tej rano odbędzie się przedwyborcze zgromadzenie w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Skarbkowskiej 16.

WALNE ZGROMADZENIE LWOW. OCHOTNICZEGO TOW. RATUNKOWEGO odbędzie się w środę dnia 30 czerwca 1926 r. o godzinie 18-tej w lokalu Towarzystwa Ratunkowego przy pl. Strzeleckim.

(!!) **MAGISTRAT M. LWOWA** odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek, dnia 22 bm. pod przewodnictwem prezydenta Józefa Neumanna. Uchwalono udzielić konsensów na 3 drożki automoblowe oraz konsensu budowlanego na budowę domu jednopiętrowego przy ul. Wierzbowej. Wkońcu ukarano 112 osób grzywnami od 10 do 30 zł. za spóźnioną rejestrację, oraz 21 dozorców domów, wzgl. właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

(!!) **SEKCJA PIERWSZA** (opieki społecznej) rady m. obradowała dnia 22 bm. pod przew. r. m. Lisiewicza. Sekcja uchwalila: Podwyższyć w miejskich zakładach dla nieuleczalnych dotacje na wikt z dniem 1 lipca br. a to: dla chorych i dla służby z 1 zł. na 1.20 zł. dziennie; dla SS. Miłosierdzia i kapelana z 1.20 zł. na 1.45 zł. dziennie od osoby; podwyższyć zwrot od gminnych przynależności z kwoty 1.50 zł. na 1.80 zł. dziennie od osoby; — zatwierdzić rachunki z zaliczki 500 zł. na gospodarstwo domowe i udzielenie przełożonej m. zakładu nieuleczalnych przy ul. Zborowskiej absolutorium; — zatwierdzić rachunki z zaliczki 700 zł. na zakupno bieżelny i udzielić przełożonej m. zakł. nieul. przy ul. Zborowskich absolutorium; — zatwierdzić rachunki z zaliczki 1000 zł. na zakupno materiałów na płaszczki zimowe dla dzieci i udzielić przełożonej m. zakł. nieul. przy ul. Zborowskich absolutorium i wyasygnować wspomnianej przełożonej 180.90 zł. wydanych ponad zaliczkę asygnowaną; — przyznać Związkowi podoficerów rez. dziennie 20 bezpłatnych obiadów w kuchni dla inteligencji na przeciąg jednego miesiąca; — przyznać ubogiemu, przynależnemu do gminy m. Lwowa, stałe wsparcie miesięczne, poczynsz od 1 czerwca br. oraz zatwierdzić rachunki aresztów m. z zaliczki 500 zł. na zapasy zimowe i udzielić zarządowi absolutorium.

KRAJ. SPOŁDZIELNIA KREDYTOWA nieści się, nie jak we wcześniejszym artykule mylnie podano Kopernika 22, lecz przy ul. Kościuszki 22.

(d) **DZIECKO PORZUCONE w magistracie.** — Wczoraj w departamencie szóstym magistratu jakas kobieta porzuciła male dziecko. Policja stwierdziła, że kobietą tą jest Marja Juszcak, zam. przy ul. Słonecznej 1. 28, za co też została aresztowana.

(d) **USŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Zofia Kuczbalska, rodem ze Stryja, służąca, zam. przy ul. Szpitalnej 1. 54, w celu samobójczym napiła się jody. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala. Powodem był brak zajęcia.

(d) **NAGŁY ZGON.** W sprawie nagłego zgonu śp. Józefa Motylewskiego w restauracji przy ul. Pańskiej 17, właściciel tejże Leon Heilstein prosi nas o zanotowanie, że śp. Motylewski wypił w jego restauracji tylko jedną szklankę piwa.

(d) **STRZAŁY.** Policja wczoraj aresztowała Zdz. Handziaka, 19-letn. zarobnika, zam. przy ul. Tarnowskiego 1. 32. Handziak w łasku obok szkoły przemysłowej strzelił z rewolweru, a gdy go przytrzymał poserunkowy Kalisz, stawiał temu opór, wywołując zbiegowisko.

(d) **ZBLAKANY CHART.** Józef Weiss, kupiec, zamieszkały przy ul. Sykstuskiej 1. 23, wczoraj chwilowo zatrzymał się na chodniku przy ul. Legjonów obok kawiarni „City”. Tam do niego przyblakł się pies, chart, nieznanego właściciela, to też jego Weiss przytrzymał i odprowadził do policji. Stąd psa tego oddano pod opiekę rakarni miejskiej, dokąd zabrał go zajęty tam ezelednik Grzegorz Zaganiacz.

(d) **ZA WŁÓCZEGOSTWO** po ulicach wczoraj policja aresztowała: Andrzeja Czastkowskiego z pod Lubaczowa, Józefa Stochala, liczącego 34 lat; Mikołaja Łepckiego lat 19; Jana Lisieckiego (ul. Pijarów 1. 40); Piotra Podgórskiego z Zniesienia, Włodzimierza Mytelskiego z Rosji (ul. Peltewna 1. 45) oraz Fryderyka Grundsteina, pochodzącego z Warszawy.

(d) **SPRZENIEWIERZENIE.** Stanisław Biel, pozostający bez zajęcia, na szkodę Marji Nussbrecher przy ul. Szkarpowej 1. 7 dopuścił się sprzeniewierzenia pieniędzy. Za to wczoraj Biel został aresztowany.

DOTKLIWA ZGUBA. W drodze z ul. Kazimierzowskiej na Krakowskie zgubiła młoda, zredukowana urzędniczka mały zegarek srebrny z monogramem M. K., zawiązany w chusteczce razem z kluczem i różańcem. Biedna prosi uczciwego znalazcę, by zgubę tę złożył w Adm. Wieku Nowego, gdzie sobie odbierze swoją własność.

EMILJA ZWONARZOWA

wdowa po urzędniku Izby skarbowej, współpracowniczka admin. „Wieku Nowego”

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 23. czerwca 1926, w 43 roku życia.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w piątek dnia 25. czerwca 1926, o godzinie 3 po południu, z domu przedpogrzebowego (ul. Kochanowskiego 1. 94) na cmentarz Łyczakowski, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni

9226 Matka i rodzeństwo.

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta wystawa fotografii artystycznej, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka Mikołascha.

Z życia muzycznego.

Na równi z uczelniami muzycznymi i na ze szkoły średnie bi'ansują obecnie swą pracę w dziedzinie muzyki. Onegdaj słyszałem jeden z takich wieczorów muzycznych w żeńskim gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, który był cwowodem rzetelnej pracy podejmowanej w Zakładzie i poza Zakładem przez uczennice. Punktem ciężkości krótkiego, zwartego, dobrze pomyślanego programu stały się chóry prowadzone przez p. Sternalównę. Słyszałem sześć pieśni faktycznie niełatwych w układzie, które jednak wykonane zostały pod każdym względem dobrze. Staranny dobór głosów, sumienne ich wyszkolenie, karność sprawiły, że z zadań swoich uczennice wywiązały się najzupełniej poprawnie. Zasługa to niewątpliwa kierowniczkich choru p. Sternalówny prowadzącej bardzo umiejętnie zespół.

Pozatem wypełniły program produkcje fortepianowe p. Peczenikówny, która, zaawansowana bardzo znacznie w swem studjum wykonała pięknie dwa utwory Chopina, podejmując się również niełatwego zadania akompaniatrix. Na skrzypcach grała p. Ewa Świrka. O grze jej relacjonowałem omawiając jedną z produkcji wieczornych, która się odbyła w sali Tow. muzycznego. I tym razem dowiodła młoda koncertantka, że arkan sztuki gry na skrzypcach są jej doskonale znane. Mende'ssona: „Pieśń jesienną” (duet) wykonały p. Mehlerówna i Burczykówna przy akompaniamencie p. Sternalówny bardzo starannie, wykazując się ładnym materiałem głosowym, pięknym zaś urozmaicheniem programu była deklamacja p. J. Gellówny, która wyjątek z: „Pana Balzera” — Konopnickiej mówiła bardzo szczerze, serdecznie, wkładając w swą deklamację sporo rzetelnego uczucia. Cał'ś produkcja robiła wrażenie dodatnie świadcząc, że w Zakładzie tym nie zapomina się o muzyce, lecz kładzie się na nią silny nacisk.

Prof. L. JAWORSKI.

SPRAWY GOSPODARCZE

REKLAMACJE CELNE.

Ministerstwo Skarbu wydało następujący oświadczenie: Art. 16 ust. 2 rozp. z dnia 11 czerwca 1920 r. o taryfie celnej (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 314) w brzmieniu ustalonym w rozporządzeniu Ministrów Skarbu oraz przemysłu i handlu z dnia 18 grudnia 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 12 z roku 1922) brzmi, jak następuje: Zażalenie przeciw postępowaniu przy odprawie celnej i przeciw niewłaściwemu stosowaniu taryfy celnej należy zgłaszać protokolarnie zaraz przy ocenie. Poza tym jest zażalenie także dopuszczalne w przeciągu 30 dni od chwili oceny, o ile tożsamość towaru reklamowanego z towarem ocynionym zostanie niewątpliwie udowodniona. Przeprowadzenie wobec właściwej władzy celnej dowodu tożsamości towaru, która winna być stwierdzona urzędowo, należy do zażalającego się.

W związku z tem wyjaśnia się, że za chwilę

ocenia międzynarodą przy obliczaniu rzeczowego 30-dniowego terminu, należy uważać datę dokonania rewizji celnej, a za niewątpliwą dowód tożsamości towaru w razie zgłoszenia zażalenia po podjęciu towaru, próbki tegoż towaru pozostawione w urzędzie celnym podczas oceny.

OFERTY I PRZETARGI.

10 okr. Szefostwo Intendantury w Przemysłu odda w drodze przetargu publicznego nieograniczonego dostawę arendacyjną siana i słomy dla garnizonu Jarosław, Radymno, Łańcut i Rzeszów.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 24 czerwca br. g. 10 rano.

Blizszych informacji udziela Oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Radiofon i własność intelektualna.

Radiofon roznosi, jak wiadomo, po całym prawie świecie treść utworów literackich, artystycznych i naukowych. Fakt ten w odniesieniu do prawa własności autorskiej, wywołał we Francji wiele sporów i rozpraw, które dzięki dobrej woli wszystkich zostaną zapewne szczęśliwie zażegnane, tembardziej, że tamtejszy międzynarodowy komitet prawniczy rozpatruje to zagadnienie jako jeden z punktów porządku dziennego swych posiedzeń. Niemniej przeto jest rzeczą konieczną, dla przyszłości radiofonii, ażeby nastąpiło zupełne porozumienie pomiędzy towarzyszami jej poświęconymi, a stowarzyszeniami autorów, oraz ażeby obydwie strony zrozumiały dokładnie swój prawdziwy interes.

W związku z tem warto zwrócić uwagę na pewną ciekawą pracę niemiecką, odnoszącą się do powyższego zagadnienia, która pojawiła się w „Radio-Umschau”. Autor tej pracy usiłuje wykazać korzyści, jakie radiofonja może oddać literatom, artystom i uczonym, wogóle wszelakim „autorom”, nie tylko pisarzom i kompozytorom. Słowem, chodzi mu o wykazanie znaczenia radiofonii jako środka popularyzowania utworów i nazwisk ich twórców.

W chwili obecnej nawet wobec braku dokładnych danych statystycznych co do liczby słuchaczy, można twierdzić, że żaden autor nie powinien zachowywać się wrogo wobec radiofonii, jeżeli nie chce narazić się na wielkie szkody w porównaniu do swych jednoosobnych kolegów.

Wartość autora mierzy się jego popularnością, przyczem wyraz wartość jest pojmowany w znaczeniu amerykańskim jako „wartość kupiecka”, handlowa danego osobnika. Jest to oczywiście punkt widzenia bardzo materialistyczny, który często nie pozostaje w żadnym bezpośrednim stosunku do istotnej wartości twórcy. Wszak od wieków wiadomo, że autorzy najwięcej czytani wcale nie zawsze należą do najlepszych. Przeciwnie, poeci np. najbardziej twórczego ducha miewali niekiedy tylko bardzo ograniczone kółko wielbicieli, które stopniowo tylko, po upływie długiego okresu czasu się powiększało.

Mówiąc jednak o popularyzowaniu przez radiofon utworów literackich czy jakichkolwiek innych, nie należy bynajmniej uważać tego za środek powiększenia wartości kupieckiej autora, albowiem kwestja ta obchodzi jedynie jego samego i od niego też zależy osiągnięcie lub nie korzyści tego rodzaju ze swej sławy. Nam chodzi wyłącznie o popularyzację jego utworów, jako najlepszego środka przenikania ich treści do niższych warstw społecznych, a zwłaszcza do tych, które różnią się widocznie od warstw literackich lub artystycznych. Ogólnie biorąc, mała tylko liczba członków tamtych warstw czytuje dzienniki, lub specjalne przeglądy literackie, niewiele też kupuje utwory autorów jeszcze nieznanych.

Nader wielkie znaczenie radiofonii polega głównie na tem, że tak skutecznie i bezpośrednio popularyzuje nie tylko nazwisko autora, lecz także treść jego utworów. W ten sposób umożliwia się najszerzszemu masom korzystanie z prac oryginalnych, do których dostęp na innej drodze jest niemożliwy.

Wielce utrudniony. W danym wypadku ważnem jest ażeby masy te poznały sam utwór przed poznaniem osobistości autora; wszak pisał George Sand do Flauberta: „Człowiek jest niczem, dzieła jego wszystkim”.

Zresztą należy zaznaczyć, że radiofonja nie działa na słuchaczy tak, jak książka lub dziennik na czytelników, albowiem słuchacz jest prawie zmuszony do poświęcenia słyszanemu utworowi o wiele większą uwagę, niż gdyby czytał tenże utwór. Czytanie książki przedewszystkiem wymaga wysiłku uwagi ze strony czytelnika, gdy przeciwnie dla słuchacza przy radiofonie uwaga, że tak powiem, automatyczna, jest już zapewniona przez usunięcie wszystkich szmerów zewnętrznych, przeszkadzających skupieniu uwagi (zwłaszcza przy użyciu t. zw. helmu z nausznikami). Uwaga słuchacza zależy już wówczas tylko od jego zwykłej zdolności asymilacyjnej, oraz łatwości pojmowania. Jeżeli te warunki nie są w danej chwili u niego osłabione przez nadmierne zmęczenie codzienną pracą lub przez jakieś wzruszenia, wtedy słuchacz radiofonu jest o wiele bardziej dostępny zrozumieniu treści słuchanego utworu, niż gdyby go czytał.

Najeźściej programy radiofoniczne są bardzo urozmaicone, dzięki czemu słuchacz, nawet gdy trafi na przedmiot mniej dlań zajmujący, nie będzie tem zrażony, albowiem za chwilę program się zmieni, pobudzi jego ciekawość i przykuje uwagę.

Pozatem należy jeszcze wziąć pod uwagę inną stronę radiofonii nader ważną.

Bardzo często słuchacz poznaje przez radiofon jedynie urywki utworów literackich, poetyckich lub muzycznych, lecz nierzadko pragnie przytem poznać całości dzieła, które usłyszał urywkowo.

W tem właśnie, być może, tkwi największe znaczenie radiofonii dla autorów, wywołuje u słuchaczy pragnienie poznania dzieł, których bez tej chęty nigdy zapewne nie miałby sposobności poznać.

W ten sposób zostaje osiągnięty cel, do którego dąży się od dawna zapomocą innych środków rozpowszechniania. Wyjątki z dzieł literackich lub artystycznych były zawsze rozsyłane jako prospekty, mające zwracać uwagę publiczności na ważniejsze utwory.

Wydawcy rozsyłają często książeczki bardzo tanie, których cena nie pokrywa nawet kosztów druku, zawierające nowelki lub feljtony, przeważnie jednak urywki z powieści przez nich wydanych. Łatwo zrozumieć cel podobnych publikacji; czytelnik po przeczytaniu wyjątków z powieści pragnie poznać ją w całości. Podobnie postępują redakcje dzienników, pobudzając w taki sam sposób ciekawość czytelnika do całkowitego poznania wielu utworów powieściowych.

Wzrastająca wciąż ilość słuchaczy radiofonu powiększa oczywiście jego znaczenie, jako środka popularyzowania danego utworu lub nazwiska jego autora. Prócz tego radiofonja może odegrać niezmiernie ważną rolę poza wielkimi miastami. — Mieszkańcy prowincyj lub wsi są pozbawieni możliwości uczęszczania do teatru albo korzystania z bibliotek; radiofon mógłby im częściowo przynajmniej zastąpić jedno i drugie.

Wyjaśniliśmy wyżej, dlaczego wpływ autora na słuchacza radiofonu jest silniejszy i bardziej bez-

pośredni, niż wpływ tegoż na czytelnika i to stanowi niezaprzeczony przywilej radiofonii. Jeżeli dodamy jeszcze, że jej doniosłość jest poniekąd nieograniczona, pojmujemy łatwo, dlaczego każdy autor powinien wedle możliwości korzystać z tego środka rozpowszechniania treści swych dzieł i swego nazwiska. Radiofonja stanowi dziś najskuteczniejszy sposób uprzyśpieszenia szerokim masom treści utworów wielkich mistrzów, poetów, pisarzy, filozofów, muzyków i to za cenę względnie nieznaczną. Inteligencja wszystkich krajów powinna tedy usilnie współpracować nad udoskonaleniem i rozbudową tej nowej drogi wiodącej do wykształcenia.

H.

Zapiski.

„PRZEGŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY” (nr. 4 z dnia 15 czerwca 1926) zamieszcza następujące artykuły: Prof. dr. W. Szajnocha: Solanki w Druskiewnikach i Birsztanach. — Prof. dr. Paweł Santkowski: O przeszłości i przyszłości polskich zdrojowisk i uzdrowisk. — Dr. L. Korczyński: Wskazania dla leczenia klimatycznego i balneoterapeutycznego na ziemiach polskich. — Pozatem: Wiadomości sprawozdawcze i informacyjne.

Kronika sportowa.

PILKA REZNA PAŃ „DROR” — „HASMONEA” 6:0 (1:0).

Pierwsze zawody pań we Lwowie zgromadziły w parku sportowym I. L. K. S. „Czarni” wielką ilość publiczności, żywo oklaskującej obie drużyny, za ładną i wzorową grę. Doskonały napad Droru, sprawnie prowadzony przez p. Goldberg, której dzielnie sekundoowały p. Zimmerówna i Wolfówna, wywiał się z zadania, strzelając sporą ilość bramek.

Zawody zorganizowane przez sekcję piłki ręcznej I. L. K. S. Czarni są pierwszym krokiem do propagandy tej pięknej gałęzi sportu. Sędzia p. Haber.

„DROR” — TEAM „CZARNI” — HASMONEA” 9:3 (2:2).

Dobrze w tym dniu dysponowana drużyna „Droru”, odnosi nad młodym teamem, niezgranym ze sobą i bez doskonałego bramkarza Krasickiego wysokie zwycięstwo. Mimo tak wysokiej klęski teamu zareprezentował się on nieźle w linii napadu, gdzie wybijał się Rygalski (Czarni) i Stiefel (Hasmonea). Z „Droru” nikogo nie można wyszczególnić, gdyż wszyscy grali b. dobrze, razil tylko brak dyscypliny sportowej u poszczególnych graczy. Sędziował p. Woron.

BETAR (Drohobycz) KORONA (Sambor) 5:1 (4:1).

Zawody rozegrane o mistrzostwo kl. B. zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Betaru. Przez cały czas przewaga gospodarzy. Zawodami kierował dobrze p. Niedźwirski.

Powyższy match poprzedziły zawody o mistrzostwo kl. C. między drużynami: Tyśmienica (Drohobycz) — Kadimah (Borysław) 5:0 (1:0).

SZCZEGÓŁY WYŚCIGU KOLARSKIEGO O MISTRZOSTWO WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO NA 100 KLM., zorganizowanego przez Sekcję kolarską Polonii przemyskiej. Odbył się on w dniu 20 bm. wśród fatalnych warunków atmosferycznych. Rozmoka skutkiem kilkudniowego deszczu słońca, przedstawiała się fatalnie. Do tego przez cały czas biegu padał rześisty deszcz, czyniąc jazdę wprost niemożliwą.

Do biegu stanęło 15 zawodników, a to: 5 z LTK i M., 4 z Hasmonei i 6 z Polonii, ponadto po za konkursem jeden z Czuwaju.

Do mety przybył pierwszy Stanisław Ignatowicz, szer. 2 p. łączn. Jarosław (L. K. T. i M.) 45.26 min.; 2) Kiesel (Hasm.) 45.36 m.; 3) Serbeński (LKT i M.) 45.52 m.; 4) Zlatkes (Hasm.); 5) Zacharko (Polonia). Zawodnik Przewrocki z Czuwaju uzyskałby 5 miejsce. Zawodnicy z Przemysłu stawali na

NASZ FILATELISTA.

ZNACZKI POCZTY LOTNICZEJ. — KRONIKA — NOWOŚCI.

(mf) Polskie akc. tow. lotnicze „Aerolot“ dokonało w dniu 25 kwietnia 1925 r. pierwszych podróży atomi przelatania korespondencja zaopatrzone została pieczęciami: Warszawa 19 — Port Lotniczy 25/IV 1925. „Pierwszy lot pocztowy Warszawa — Wiedeń — Premier vol postal Varsovie — Vienne“ a także trzecia, ośmioboczna pieczęć: Polska Linia Lotnicza — Pierwszy Lot Pocztowy 25 kwietnia 1925. Podczas gdy pierwszym lotem przewieziono na linii Warszawa — Kopenhaga 136 listów, Wiedeń — Warszawa 181, Kraków — Wiedeń 196, Warszawa — Wiedeń 207, Wiedeń — Kraków 198, Warszawa — Bukareszt 250, Lwów — Bukareszt 78 listów prywatnych, zaopatrzonych znaczkami lotniczymi (prócz urzędowych — nieopłaconych i przy-



watnych nieopłaconych), to liczba korespondencji, obecnie przewożonych, niepomiarowo wzrosła. O polskich znaczkach lotniczych była wzmianka przy innej sposobności.

Litwa dla swych linii lotniczych wydała dwa znaczki: na tle Góry Giedym'nowej (koło Wilna) z historyczną wieżą, unoszący się ptak nieco do jaskółki a więcej do gołębia podobny, niosący w dziobie list. Znaczek barwy różowej jest wartości 20 cent., zaś wartości 60 c. czarnej z niebieską.

Stany Zjedn. A. półn. wydały dla poczty lotniczej znaczki wartości 10 c. (patrz ilustrację) z napisem „AJR-MAIL“ nad mapą. Znaczkami tymi upamiętnił rząd otwarcie dwu nowych linii: z Chicago III do Dallas (w stanie Texas) długość 987 mil i z Elka do Passo (Indianie) długości 2080 mil. Koncesję na drugą tę linię złożył jednak jej właściciel W. T. Warney, gdyż miał na obsłużenie tej linii tylko jeden aparat i prosił tedy gen. dyrektora poczty o zwolnienie go ze zobowiązań przewoźcu poczty.

W Turcji urządziło paryskie tow. „Compagnie internationale de navigation aerienne“ linie lotnicze między Konstantynopolem a następującymi stolicami: Bukaresztem, Budapesztem, Belgradem, Warszawą, Pragę, Moskwą i Paryżem. Opłata za listy

nie jest jednolita i wynosi za list z Konstantynopola do: Warszawy i Paryża 30, do Bukaresztu 20, do Belgradu, Budapesztu i Pragi 25, do Moskwy 40 piastrow. Jednolita należność za polecenie lub receptę zwrotny wynosi 20 piastrow. Znaczki lotniczej poczty mają się użyczać przy końcu b. m. i będą ważne tylko dla nowych linii z Konstantynopola do Angory i z Angory do Smyrny.

W Urugwaju onegdaj otwartą linie lotniczą łączącą stolicę kraju tego Montevideo ze stolicą Argentyny Buenos-Aires. Dla opłacenia korespondencji na linii tej przewożonej, wydał rząd znaczek, którego podobiznę przynosi ilustracja. U góry po lewej stronie widnieje napis „URUGVAY“, pod nim „Correo Aereo“, środek zajmuje ptak z rozpiętymi łotami, a całość u dołu wartość znaczka „20“ cents. Wszystko na czarnym tle w barwie białej.



KRONIKA.

Przemyski znaczek lotniczy na wystawie filatelistycznej w Nowym Yorku! Od trzech lat pracuje filatelistyka S. Zjedn z łódzkiej amerykańskiej rozmachem dla możliwie największego oświetlenia wystawy nowojorskiej z okazji 150-letniego urodzinia kraju z pod panowania angielskiego. W sekcji dla znaczków poczty lotniczej zajmują najpoważniejsze miejsca dwa rodzaje znaczków: jeden dla paryskich z obłożenia miasta Paryża, drugi z Przemysła. Miasto to ogromnie uciepiałoby z powodu obłożenia rosyjskiego, zwyż pół roku trwającego. Jedyną komunikację ze światem utrzymywano samolotami, a znaczki wówczas służyły do opłaty, jakoteż całostki znajdują się na pocztowym miejscu wystawy filat. w Nowym Yorku.

(s) Nowe znaczki jubileuszowe rumuńskie. Ku uczczeniu 60 rocznicy urodzin króla Ferdynanda, wypuszczone zostaną 1 lipca br. nowe znaczki jubileuszowe po 10 bani (j. ziel.), 25 bani (pomarańcz.), 50 bani (brunatne), 1 lei (fiolet.), 2 lei (j. ziel.), 5 lei (ciemne), 6 lei (oliwkowe), 9 lei (szaro-niebieskie) i 10 lei (nieb.). Znaczki te kursować będą tylko w ciągu lipca.

maszynach drogowych. Ze Lwowa poza Ignatowiczem St. był w h. dobrej formie: Gross, Adler, Flecker — jednakże z powodu potłuczenia przy upadku musieli od biegu odstąpić. Organizacja wyścigu zupełnie dobra. Należy podnieść współudział policji państwowej, która udzieliła swej wydatnej pomocy.

Funkcje sędziów pełnili pp. Wissmüller i Oleksów z LKT i M. mjr. Burnatowicz, Gorgolewski i Woynarowski z Polonii i p. Fisch z Hasmonei i Ignatowicz Czesław z LKT i M. Samochodów dostarczyli bezinteresownie pp. dr. Dłamant i Witoszyński, nadto p. dr. Dłamant objął bezinteresownie opiekę lekarską nad zawodnikami.

ZAWODY BOKSERSKIE.

W dniach 3 i 4 lipca br. odbędą się w cyrku przy ul. Kopernika międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem I-szego lwowskiego K. C. A. im. Cyganiewicza Z. K. S. Hasmonca i sekcja boks W. Dubniaka, oraz cierniej zapaśnicy i dźwiganie ciężarów o mistrzostwo okręgu lwowskiego na rok 1926. Nagrody w medalach. Udział w zawodach bierze ponad 50-ciu zgłoszonych zawodników.

Z WYCIECZKI MAŁOPOLSKIEGO KLUBU AUTOMOBILISTÓW DO ZAKOPANEGO.

Zakopane, 21 czerwca.

Małopolski Klub Automobilistów ze Lwowa, na którego czele stoją, jak wiado-

mo, generał Lamezan jako prezes, hr. Skarbek i prof. Rybczyński jako wiceprezesi, urządził, z powodu niedoszedłego do skutku rajdu samochodowego, wycieczkę klubową do Zakopanego.

Wycieczka miała na celu zbadanie stanu dróg na linii Lwów — Zakopane.

W wycieczce brało udział 24 członków klubu, 8 szoferów, rozmieszczonych na 9-ciu wozach. Wycieczka, prowadzona przez prof. Rybczyńskiego, wyruszyła ze Lwowa 19 bni. o g. 6 rano i tegoż dnia o 8 w. przybyła do Zakopanego, przebywszy 450 km. w ciągu 14 godzin, z jedną zaledwie półtoragodzinną przerwą w Jasle, przeznaczoną na spożycie obiadu i nabraenie benzyny.

Podczas podróży wycieczka stwierdziła, że większość dróg znajduje się w opłakanym stanie, a jeśli do tego włączyć pod uwagę, że w ciągu całej prawie podróży padał ulewny deszcz, auta zaś z wyjątkiem jednego były niekryte, to godnem specjalnego uznania jest przybycie aut do Zakopanego w najzupełniejszym porządku, co świadczy o ich wytrzymałości. Jedno tylko z aut, z powodu uszkodzenia motoru, pozostało w Demnem, nie odbywając dalszej tury.

Również i wycieczkowcy, mimo nużące i uciążliwej podróży wśród ulewnego deszczu i silnej mgły, która miejscami, jak np. przy wjeździe na Obłidową pod Chabówką, zupełnie prawie zasłoniła drogę, przybyli jednak do Zakopanego w świetnej formie i

niemniej świetnych humorach, zajęchawszy przed kawiarnią „Morskie Oko“.

Na spotkanie lwowskiej wycieczki przybyła do Zakopanego, zgodnie z zapowiedzią wycieczka Krakowskiego Klubu Automobilistów.

Połączone wycieczki pokrewnych klubów odbyły dwa zebrania (w kawiarni „Morskie Oko“ i Karpowicza) o charakterze towarzyskim, na których nastąpiło wzajemne zapoznanie się uczestników, przyczem omawiano szereg najżywniejszych kwestii, związanych z przyszłością sportu automobilowego w Polsce.

Poruszono obszernie sprawę fatalnego stanu dróg w kraju, hamującego u nas rozwój automobilizmu, dalej sprawę założenia odpowiednich stacji benzynowych oraz uregulowania kwestii przejazdów samochodami przez granicę w duchu niezbędnych ułatwień dla wzmożenia ruchu turystycznego.

Obydwa kluby miały początkowo zamiar urządzić wspólną wycieczkę z Zakopanego do Smokowca czeskiego, która jednak nie doszła do skutku dla niemożności przeprowadzenia wozów przez granicę. Wobec tego, zrezygnowawszy z poprzedniego planu, udali się wycieczkowcy do Morskiego Oka.

Następnego dnia o godz. 6-tej rano po dokonaniu kilku zdjęć wycieczki przed kawiarnią „Morskie Oko“, na dany przez prof. Rybczyńskiego znak, zawarczały motory i wycieczkowcy ruszyli w drogę powrotną, spodziewając się zajechać na 8-mą wiec. do Nadpeltewskiego Grodu.

Z kraju.

Brzeżany.

Zjazd koleżeński maturalistów z lat 1885 i 1886 odbył się w dniach 19 i 20 czerwca z nadzwyczajną okazałością i wśród niezwykle serdecznego nastroju. Na zjazd ten przybyło 24 kolegów z tego kilku z Krakowa, z Warszawy, a jeden z Wiednia, którzy nie zważali na trudy podróży, by znaleźć się w gronie kolegów tego starego gimnazjum, sławnego z tego, że jak dawniej tak i obecnie stara się dzięki światłym kierownikom utrzymać między wychowankami zgodę i przyjaźń.

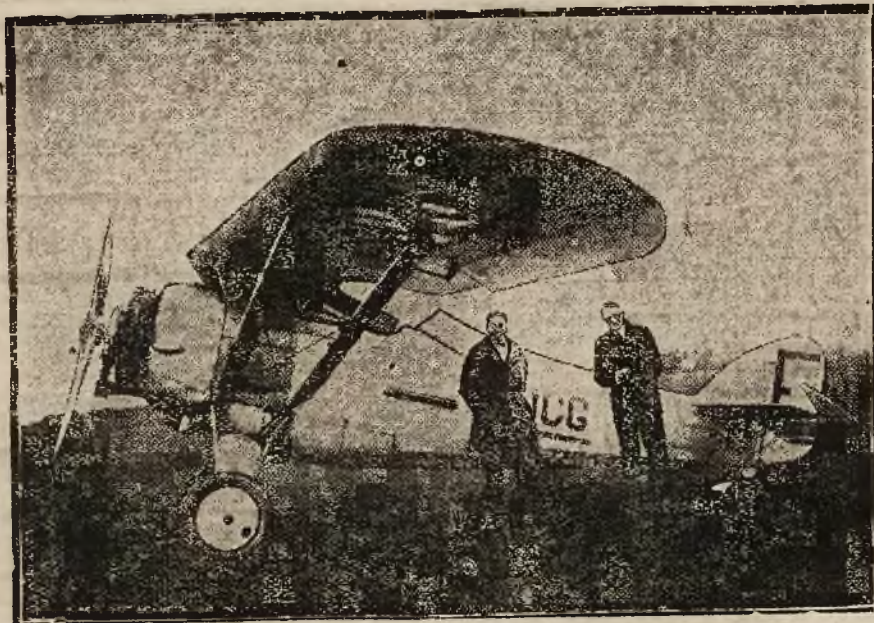
Dzięki staraniom Komitetu zjazdu w osobach kolegów mieszkających stale w Brzeżanach, a to pp. Wiśniewskiego burmistrza miasta i gościa do Sejmu, Urzędowskiego dyrektora urzędu pocztowego i Gieł wiceprezesa Sądu — wypadło przyjęcie i ugoszczenie zgromadzonych kolegów i dwóch byłych profesorów, a to dawnego katechety ks. prałata Józefowicza ze Lwowa i profesora Steinera z Brzeżan wprost imponująco.

Niezapomniane zostaną na dalsze chwile życia tych kolegów gościnne przyjęcia, przepłatane wspaniałymi a rzewnymi a o głębokich myślach przemówieniami, egzortą odbyta w gimnazjum w niedzielę rano, która wygłosił wzruszony ksiądz katecheta Józefowicz do nie mniej wzruszonych Kolegów, dzisiejszych seniorów społeczeństwa, odczytanie katalogu przez prof. p. Steinera, uczczenie pamięci zmarłych profesorów i kolegów, a następnie wysłuchanie mszy św.

Z gimnazjum udali się wszyscy koledzy do kościoła parafialnego, gdzie ksiądz Józefowicz i kolega ksiądz Łoziński, proboszcz z Dunajowa, odprawili mszę św. dziękczynną oraz modły za spokój dusz śp. dyrektora, profesorów i kolegów, następnie do cerkwi, gdzie msze św. i modły za spokój dusz odprawili koledzy ks. dziekan Górniak z Winnik i ks. proboszcz Szczurowski, poczem znowu gremjalnie udali się do świątyni Izraela na modły dziękczynne i nabożeństwo za zmarłych.

Udział wszystkich kolegów w tych nabożeństwach, w których uczestniczyły liczne rzesze mieszkańców m. Brzeżan — pozostawił w miejscie nadzwyczaj dodatnie i wzniósłe wrażenie i był budującym przykładem dla obecnie kształcącej się młodzieży.

Wielka podróż powietrzna.



Lotnik francuski Hirschauer (z lewej strony) i jego pasażer Jean Couret przed podróżą samolotem z Paryża do Syrii.

Z Zagłębia naftowego.

Drohobycz, w czerwcu.

W swoim czasie doniosłem, że gmina miasta Drohobycza uchwalila zaciagnąć pożyczkę zagraniczną w kwocie milion dol. i że radny Parnas wniósł sprzeciw do Wydziału powiatowego przeciw tej uchwale tak, że sprawa się przewlokła. Obecnie zawiadomiło konsorcjum, które miało udzielić powyższego kredytu, że sfinansowanie pożyczki z powodu ostatnich wypadków w Polsce musi zostać odroczone na dwa lub trzy miesiące.

Prace przygotowawcze około budowy ratusza są w pełnym toku, przyczem cała fala tutejszych bezrobotnych pracowników fizycznych znalazło zajęcie.

Kronika przemyska.

Przemysł, 22 czerwca.

WYSTAWA ŚREDNIEJ ŻEŃSKIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ T. S. L. W pierwszych dniach bm. otwarto wystawę prac średniej żeńskiej szkoły zawodowej przy ul. Czarnieckiego, pozostającej pod opieką p. Marji Bielawskiej, przewodn. Koła I. Towarzystwa Szkoły Ludowej. Na wystawę przybyli p. kurator Sobiński i p. dr. Zagajewski ze Lwowa. Ponadto przybyli przedstawiciele władz pp. starosta Frankowski, burmistrz Kostrzewski, dyr. seminarjum Zarembo, insp. Zychiewicz.

P. inspektor Ignacy Żukowski i kierowniczka przedmiotów fachowych p. Rómkiewiczowa wyjaśniali obecnym poszczególne działy wystawy. Wystawa mieszcząca się w 4 dużych salach objęła bieliznę wszelkiego rodzaju, piękne obrusy, firanki. Krawiectwo prowadzone niezwykle wzorowo dało szereg pięknych okazów. Z kursów, które prowadzono poza pracą szkolną a których było w ciągu roku kilka, okazały się piękne wytwory modniarstwa.

Z sił nauczycielskich, które gorliwie pracują w żeńskiej szkole zawodowej, zasługują na wzmiankę: pp. Rombkówna, Hoszkówna, Kocynaszówna, Trojanowska, Kieszkowska, Kalkowska, Damaszkówna i Giżyńska.

Z SALI SADOWEJ. Przez dwa dni toczyła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw J. Sarnickiemu, zarobnikowi, Władysławowi Bielcowi rolnikowi, i Michałowi Fedakowi oraz Józefowi Kozieradzkiemu i Władysławowi Trojanowi o

zbrodnię rabunku. Akt oskarżenia zarzuca obwinionym, że w nocy 12 sierpnia 1925 napadli między Hartą a Szklarami na kupców żydowskich, jadących do Rzeszowa.

Ponadto dokonali gwałtu na osobach Macieja Banasia w Sielnicy oraz napadu rabunkowego na Józefa Karnasia i Franciszka Marszał. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli potwierdzili wszystkie pytania a Trybunał skazał Jędrzeja Sarnickiego na 8 lat, Władysława Bielca na 9 lat, Michała Fedaka na 7 lat ciężkiego więzienia, zaś Józefa Kozieradzkiego i Władysława Trojanę na 3 miesiące więzienia. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Paar, osk. prok. Szymański, bronili dr. L. Landau i dr. Rosenblatt - Gut.

Mównica publiczna.

W sprawie zasiłków dla rezerwistów na ćwiczeniach.

Wobec bliskiego już terminu rozpoczęcia ćwiczeń oficerów i szeregowych rezerwy, wyłania się konieczność ustalenia norm zasiłków dla rodzin ćwiczących rezerwistów. Dotychczas kwestja ta nie została jeszcze uregulowana.

W r. ub. zasiłki wynosiły po 80, 90 gr. i 1 zł. dziennie na rodzinę pracownika niestałego, do 80 proc. zaś poborów pracownika stałego. Było to, oczywiście, niesprawiedliwie, bo gdy np. rodziny rezerwistów — pracowników stałych otrzymywały po kilkaset nieraz złotych zasiłków, o tyle pełniący taką samą służbę na ćwiczeniach pracownicy nie-stali dostawali jedynie około 20 zł. miesięcznie. Trudno z tego utrzymać rodzinę, złożoną częstokroć z kilku osób!

Ta niesprawiedliwość winna być jaknajrychlej usunięta, a przede wszystkim — winna być przez władze niezwłocznie wyjaśniona kwestja zasiłków wogóle.

Rozmaiłości.

1500 ptaków. Statek angielski Balmoral Castle przybił do portu w Southampton i przywiózł z dżungli południowo-afrykańskich

1500 różnorodnych ptaków, wartości około ćwierćmilijona złotych.

Niektóre z tych ptaków przeznaczonych do ogrodu zoologicznego w Londynie należą do najrzadszych gatunków, zupełnie dotąd w Europie nieznanych.

Niemirowicz - Danczenko o miłości. W. M. Niemirowicz Danczenko, senior literatów rosyjskich (90 lat), nie stracił jeszcze humoru ni wigoru. Oto co wpisał „młody” staruszek do albumu pewnej zbieraczki autografów:

„Księga miłości składa się z kilku rozdziałów: 1) muzyka bez słów, 2) muzyka i tekst, 3) słowa bez muzyki, 4) długi rozdział bez słów i bez muzyki. Księgę należałoby zamknąć i odłożyć już przy końcu drugiego rozdziału”.

Niestety! zauważył Danczenko, wertuje się ją zwykle aż do ostatniej stronicy, póki nie wypadnie nam z rąk. A wówczas stajemy się moralistami.

Grad zabił czterech ludzi. Z Belgardu donoszą: W okolicy Podgoricy zerwała się przed kilku dniami gwałtowna burza połączona z tak silnym gradem i padającym tak gęsto, że czterech chłopów, których burza zaskoczyła w polu, padło trupem pod nawałem kul gradowych.

Jubileusz średniowiecznego miasta. Miasto Lubeka, znane w trójce średniowiecznych miast hanzatyckich (Hamburg, Berno, Lubeka) obchodzi obecnie siedmiowiekowy jubileusz swego istnienia.

Ponieważ Lubeka posiada w pobliżu modną plażę morską, odwiedzaną rok rocznie o tej porze bardzo licznie, zaroilo się teraz w tem mieście od gości swoich i obcych.

Uroczystości jubileuszowe trwają już od kilku dni i łączą się ze stałą wystawą, która daje doskonały pogląd na rozwój Lubeki i jej znaczenie handlowe w dawnych wiekach.

Humor zadraniczny.



Pomyłka u fryzjera.

— Człowieku! Cosmy zrobili! Ucięliśmy panu Pietrasińskiemu włosy „a la garconne”, a pannie Klarze ogoliliśmy głowę na dwa milimetry!! („Berliner Illustrierte”).

Naczelný redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. cew kliniki wie-
 deńskiej i berlińskiej.
 ord. od 10—12 i 2—5, w niedziele i święta od 9—1
 Kraszewskiego 3. Tel. 31—42. 21898

1. LIPCA

ciąganie dolarówek, które kupujemy
 i sprzedajemy za złote. — Kupujemy losy
 przedwojenne włoskie, turckie i serbskie,
 przeglądamy wszelkie losy przedwojenne.

DOM BANKOWY
Schütz i Chajes
 (róg ul. Kopernika).

23763

TAKSAMETRY

„najlepszego systemu, — poleca-
 najtaniej 23757

„LUMEN”

Lwów, pl. Marjański 4.

Wszelkie reperacje uskutecznią się przez fachowego
 nontera. Wszystkie części, linewki, węże, tryby do
 taksametry „Argo” zawsze na składzie.

Tel. 1725. ROWERY
 franc. „Diamant”
Tel. 1725. MOTOCYKLE
 „Gnome Rhone”
 trytykielne, na gumach, wszelkie przybory
 do rowerów, Rakiety, Futbolówki, Piły, Dressy,
 Meszty tenisowe i gimnastyczne etc. oraz Gramo-
 fony zagr. (także kuferkowe) i Płyty poleca po
 cenach konkurencyjnych 1667
F-ma MALWINA ROSENMAN
Lwów JAGIELLOŃSKA 17.
 Zlecenia z prowincji odwrotnie.

Szkoła powszechna
Im. Dra Niemca —
Szkoła Froebel.
ulica Pełczyńska 28
(od ulicy Suplińskiego).
 Wpisy od 12—2 i 4—5.
 1465

POSAD POSZUKUJĄ

BIEGŁA MASZYNISTKA,
 z ładnym piśmem, pięcio-
 letnią praktyką biurową,
 poszukuje odpowiednią po-
 sadę. Zgłoszenia: ulica
 Włoka pod „Jadwiga”. —
 9150

ZDOLNY laborant, zna-
 jący się na recepturze, 17
 lat praktyki, poszukuje
 posady do apteki; miejsce
 wódcę obojętną. Zgłoszenia:
 Michał Góralewicz, HU-
 STATYN. 1659

MŁODA kobieta poszukuje
 posady do wszystkich typów
 małym domu. Zgłoszenia
 pod „Marja” do Adm.:
 Włoka. 9219.

**DAM jedno miesięczne ga-
 że** za wyrobienie posady
 magazyniera, ekspedienta
 Adm. Włoka Nowego pod
 „Marjan 24”. 23651

**OSOBA starsza intel. ucz-
 ciwa,** gotuje znakomicie —
 doświadczona w każdej
 gałęzi, poszukuje posady
 w domu katolickim do je-
 dnej lub dwóch osób sa-
 modzielnie lub przy pomo-
 cy; znajmie się także i do
 pilnuje pozostawionem do-
 mem; świadectwa posia-
 dam bardzo dobre. Łaska-
 we zgłoszenia do Adm.:
 Włoka pod „S. Z. pracow-
 wita”. 9218

MŁODA, ZDROWA, pracow-
 ciwa kobieta poszukuje
 posady kucharki w mie-
 scie lub na prowincji od
 zaraz, za małym wynagro-
 dzeniem. Zgłoszenia: ulica
 Michał 8, u dozorecy. 9214

KUCHARKA poszukuje po-
 sadę dochodzącą. Listy
 pod „Dochodząca” Adm.:
 Włoka. 23620

ŚLUSARZ specjalista z do-
 brymi świadectwami szuka
 posady; przeprowadza re-
 mont wszystkich typów sa-
 mochodów pod gwarancją,
 zna się również na Dissel
 motorach. Strzelszyk, Ka-
 zimierzowska 20, u dozorecy
 23611

INTEL. panna szuka posady
 pokojowej ze szcieniem
 na wyjazd do dworu. —
 Listy pod „Zula” Adm.:
 Włoka. 23475

FRANCUSKI także na wa-
 kacje, nauczycielki, nauczy-
 cieli, bony Polki, cudzo-
 ziomki, Angielki, ple-
 gniarki niemowląt, gospo-
 dynie, klucznice, rządow-
 e, ekonomów, leśniczych,
 ogrodników, szoferów, biu-
 ralistów — poleca Biuro
 Niemczyńskiego, Lwów —
 plac Akademicki 3, Telo-
 fon 1361. 23756

MŁODY człowiek, ochotnik
 z 18 r., znajdujący się w
 skrajnej nędzy z żoną i
 dzieckiem, prosi o jaką-
 kolwiek pracę. Zgłoszenia
 pod „Cz. L.” do Adm.:
 Włoka. 9225

OSOBA umiejąca dobrze
 gotować, poszukuje miej-
 sca kucharki albo do sa-
 maistnego zarządu z go-
 towaniem w Lwowie lub
 na prowincji. Zgłoszenia
 pod „Pracowita” do Adm.
 Włoka. 9221

PIANISTKA z językami
 przyjmie posadę na lato:
 Władość: portier hote-
 lu Georgia. 23398

INTEL. mężczyzna poszu-
 kuje jakiegokolwiek zaję-
 cia: inkasenta, woźnego,
 do biura lub t. p. Może
 złożyć kancie na żądanie.
 Listy pod „Praca” Adm.:
 Włoka. 9223

ZAWODOWY maszynista
 do maszyn parowych, ślu-
 sarski i palacza, poszukuje
 zajęcia. Zgłoszenia pod
 „Nadzieja” do Adm.:
 Włoka. 9222

INTEL. osoba, zredukowa-
 na z posady rządowej —
 poszukuje zajęcia do prze-
 pisywania z aktów, do
 sklepu albo na wyjazd do
 towarzystwa. Również bar-
 do ładnie maluje. Zgło-
 szenia do Adm. Włoka
 pod „Zdolna”. 9220

WDOWA z pięcioletnią
 dziewczynką, z prowincji,
 gospodarna, obojętnie zarzą-
 dza samodzielnym zarządem
 bez wy nagrodzenia. Listy
 pod „Zaufana” do Adm. Włoka
 23723

OSOBA intel. wyjeżdża na
 wioś do dzieci, — umie
 szyć, bez wynagrodzenia.
 Listy pod „Tarkos” Adm.
 Włoka. 23685.

PRAWNIK ukończony —
 poszukuje od zaraz jakie-
 gokolwiek zajęcia biurow-
 ego. Listy pod „Prawnik”.
 Włoka pod 23698.

MIESZKANIA - SKLEPY

POSZUKUJĘ mieszkania z kom-
 otem 3—4 po. o. i z kuchnią
 blisko Techniki. E-entualnie z
 meblami. Listy p. d. „Trzy po-
 koje”. Administracja Włoka No-
 weg. 23577

POKÓJ z utrzymaniem lub
 bez do wynajęcia. Królo-
 wej Jadwigi 22, drugie
 drzwi na lewo w podwór-
 zu. 23582

**POSZUKUJĘ 2—3 pokoi z kuch-
 nią.** Oferty „Wiek Nowy” pod
 „Sierpień”. 23075

POSZUKUJĘ się lokalni na
 warsztat mechaniczny. Li-
 sty pod „Motor” do Adm.
 Włoka. 23590

LETNISKO w Ławocznem
 pokój do wynajęcia umie-
 bowany na 2 osoby z wik-
 tom 180 zł. miesięcznie od
 osoby. Szymański, Ławo-
 czne, Restauracja kolej.
 23336

POKÓJ umeblowany przy
 rodzinie dla dystygowa-
 nej pani lub pana. Ulica
 Chmielowskiego Nr. 9, —
 drzwi Nr. 9. 23498

SKLEP na wędliniar-
 nie obok Techniki do wynaję-
 cia zamożnemu; Stanisław
 Abl, Legionów 11. 23592

POKÓJ umeblowany do
 wynajęcia. Cicha 3, drzwi
 Nr. 10. 23753.

INTEL. uczniów (uczni-
 e) szkół średnich przy-
 jmie od września na stan-
 cję z utrzymaniem rodzi-
 na profesorska na począ-
 tku ulicy Kochanowskiego.
 Listy pod „Opjeka nauko-
 wo — wychowawcza” do
 Adm. Włoka. 23754.

POKÓJ balkonowy ele-
 gantki (łazienka, forte-
 pian), z całem wykwinie-
 niem utrzymaniem do wynaję-
 cia. Zgłoszenia: Romano-
 wicza 5, III. p. drzwi 8;
 23751

POSZUKUJĘ mieszkania
 dwu pokojowego. Łaskawe
 zgłoszenia z warunkami do
 Adm. Włoka Nowego pod
 „Szczęście 2”. 23614

LETNISKO obok Skolego
 z utrzymaniem od 5 zł:
 dziennie. Kolej w miejsc.
 Lwów, Pańska Nr. 21, —
 Barbaro. 23762.

LETNISKO w ładnej lo-
 siości okolicy. Mieszkanie
 z utrzymaniem. Kolej w
 miejsc. Listy pod „Łas”
 do Adm. Włoka. 23746.

POKÓJ komfortowy odnaj-
 mę na czas wakacji. Ulica
 Zachariewicza 3, parter —
 na lewo. 23747.

POKÓJ na biuro zaraz do
 wynajęcia. — Władość:
 Batorego 86, trafik. 23748

DO ODNAJĘCIA 2 duże
 pokoje, ulica Halicka naj-
 większy komfort, łazienka,
 centralne ogrzewanie, obo-
 jne wejście, ewentualnie
 zamienie podobne sześciu
 pokojowe mieszkanie za
 takie mieszkanie czteropo-
 kojowe w śródmieściu. —
 Władość: Biuro dzien-
 ników Scherera, Pasz
 Hausmana. 23749.

UCZENIE gimnazjum —
 z intel. domów — znajduje
 troskliwą opiekę. Konwer-
 sacja francuska i niemie-
 cka. Listy pod „R” Adm.
 Włoka. 23751.

POKÓJ frontowy, osobne
 wejście przy intel. rodzi-
 nie do wynajęcia. Włado-
 ść: Pomarańcz, Sykutu-
 ska 35, II. p. 23757.

DWULETNI czynsz dam
 za umeblowany pokój
 z przedpokojem. Listy pod
 „Joli” do Adm. Włoka.
 23741.

DO WYNAJĘCIA w Brzu-
 chowicach dom, złożony
 z trzech pokoi i kuchni.
 Władość: Zimorowicza
 17, II. p. drzwi 19. 23743.

DWIE PRZEDNIOZKI posu-
 kuje skromnie umie-
 bowanego pokoju z utrzy-
 maniem fortepianu w okolicy
 Cytańca, ul. Strylska —
 Kochanowskiego. Listy do
 Adm. Włoka Nowego pod
 „Romana”. 9221

WYNAJME duży pokój w
 centrum na czas waka-
 cyjny. Bliska wiadomość:
 Owocarnia, Chorążczyzna 5
 od 3—5. 23734.

URZĘDNIK poważnej in-
 stytucji z matką, poszu-
 kuje wprost od gospodar-
 za za dwuletnim czyn-
 szem pokój z kuchnią. —
 Zgłoszenia pod „Suche”
 do Adm. Włoka. 23716.

POSZUKUJĘ mieszkania 2
 pokoje, przedpokój, kuch-
 nia, wygodny, peryferja
 miasta, tramwaj. Czynsz
 z góry wedle umowy. —
 Zgłoszenia pod „Emeryt”
 do Adm. Włoka. 23738.

POKÓJ umeblowany fron-
 towy, słoneczny, do wynaję-
 cia. Sadownicka Nr. 20;
 II. p. na prawo. 23717

1—2 POKOJE z osobnym
 wejściem zaraz do wynaję-
 cia. Marka 4, parter
 prawy. 23720.

PRZYJME na stancję 2
 panienki lub 2 chłopców
 z dobrego domu. —
 Troskliwa opieka zapew-
 niona. Bliska wiadomość:
 ul. Jakóba Strzemię 1. 2;
 I. piętro, drzwi 4. 23721;

STUDENTÓW z dobrych
 domów przyjmę; pomoc w
 nauce. Zgłoszenia do Adm.
 Włoka pod „Listopada”.
 23731.

POKOJU niekrepującego —
 blisko śródmieścia posu-
 kuje spokojny kawaler. —
 Listy pod „Doktor—Pro-
 fesor” do Adm. Włoka. —
 23711

POKÓJ z utrzymaniem dla
 p. studentki; fortepian. —
 Mikołaja 11, drzwi 11. —
 23715.

POKÓJ frontowy przecho-
 dni umeblowany, dla pa-
 nów kat. do wynajęcia od
 1. lipca. Żulińskiego 9, —
 parter. 23604

POSZUKUJĘ 2 częściowo
 lub nieumeblowanych po-
 koi, z osobnym wejściem,
 komfortem, w intel. rodzi-
 nie; dzielnica pierwsza. —
 Listy pod M. W. Adm.:
 Włoka. 23678.

DO WYNAJĘCIA zaraz —
 pokój umeblowany, osobny
 wchód przez przedpokój —
 komfort. Listopada 116 —
 I. piętro. 23694

DUŻY pokój na czas wa-
 kacji odnajmę. Klonowicza
 3, I. p. na lewo. 23696.

Letnisko „Podlesie” godzina i-
 zdy z Lwowa, pobyt wsielski,
 pensja miesięczna 160 zł. urzę-
 dnikom opust. — Zgłoszenia
 Letnisko Goldberg Mikołajów-
 Drohowyż. 1682

POKÓJ frontowy użycie łazien-
 ki utrzymanie. Marka 4, drzwi 8.
 23718.

PROF. gimnazjalny przy-
 jmie na stancję ucznia —
 z niższego gimnazjum —
 tylko z dobrego domu. —
 Listy pod „Uczeń gimna-
 zjalny” do Adm. Włoka.
 23704

POSZUKUJĘ duży, fron-
 towy, słoneczny pokój nie
 umeblowany z przynale-
 żnościami, wchód z klatki
 schodowej. — Posrednictwo
 wynagrodze. Łuż. Krasz-
 ński, Zofii 4. 23710

POSZUKUJĘ SIĘ POKOJU
 umeblowanego, z osobnym
 wejściem, możliwie w śró-
 mieściu. Listy do Adm.
 Włoka pod „Klub sz-
 celiwistów”. 23583.

PAN poszukuje sympatycz-
 nego pokoju z osobnym
 wejściem od lipca. Listy
 pod „Zgodny” do Adm.
 Włoka. 23686.

PANIENKE — studentka —
 przyjmę na mieszkanie
 z wkiem; fortepian w do-
 mu i pomoc w językach
 w potrzebie. Włowa 14,
 II. p. na prawo, na
 poczta. Dobrzańska. 23689

ZARAZ do wynajęcia 1
 duży słoneczny pokój; —
 czynsz dwuletni. Zamar-
 stynów, ul. Ogrodnika 14;
 23691.

MAŁŻENSTWA

PRZYSTOJNY kawaler lat
 28, rzemieślnik, intel. —
 ożeni się z panną lub
 wdówką do lat 35, która
 mu pomoże do wyro-
 bienia jakiegokolwiek stałej
 posady. Rzecz traktuje se-
 rio. Zgłoszenia do Adm.:
 Włoka pod Nr. 31205/L. —
 9217

POŻYCZYŁYM 100 zł. —
 Małżeństwo możliwe. Li-
 sty pod „Przystojny polu-
 dnowiec” do Adm.:
 Włoka. 23739.

WDOWA po maszyniście,
 w średnim wieku, dobrego
 charakteru, z braku zna-
 jomości pragnie poznać
 mężczyznę starszego, może
 być wdowiec bezdzietny;
 posiadają gotówkę; zawód
 obojętny. Zgłoszenia list:
 pod „Charakter” do Adm.
 Włoka. 23736.

PANNA lat 28, przystojna,
 posiadająca urządzone mie-
 szkanie, podłubi mężczy-
 znę intel. do lat 50, któ-
 remu może wyrobić do-
 brze płatną posadę rządo-
 wą. Zgłoszenia pod „Ada”
 do Adm. Włoka. 23714.

WDOWA lat 40, sympatycz-
 na, łagodnego usposobie-
 nia, posiadająca mieszka-
 nie, pragnie poznać mę-
 żczyznę do lat 50 w celu
 mat. Listy pod „Zofia”
 do Adm. Włoka. 23687.

OFICJALISTA za wal —
 pozna w celu mat. em-
 rytę lub panią zasobną
 w sprzęty domowe i tro-
 che gotówki. Listy pod
 „Oficjalista” do Adm.:
 Włoka. 23692.

OSOBA intel. w średnim
 wieku, z braku znajomo-
 ści, pragnie poznać w celu
 mat. starszego mężczyznę
 łagodnego charakteru, na
 stałym stanowisku, naj-
 chętniej kolejarz. Listy
 pod „Kolejarz” do Adm.:
 Włoka. 23693.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

ZGUBIONO portfel, który
 zawierał weksel na 200
 dolarów opiewający na na-
 zwisko Bracia Dorosz, —
 kartę okretową, 16 dola-
 rów i inne wartościowe
 papiery; uczciwego zna-
 lazcy uprasza się o zwrot
 papierów za wynagrodze-
 niem: K. Strassberger, ul.
 Kasztelańska 1, I. p. —
 23627

UNIEWAŻNIAM zgubione
 dokumenty wojskowe wy-
 dane przez P. K. U. Zio-
 czów na nazwisko Jan
 Kuśnierz, kartę tymczas.
 zaśw. zwolnienia wydaną
 przez Oddz. Demob. 40 pp.
 Lwów, legitym. str. kultu-
 ry kraj, kartę na broń
 palną (strzelbę, rewolwer),
 wyd. przez starostwo w
 w Przemyślanach oraz po-
 świadczanie na zakupioną
 we firmie „Arma” pojedyn-
 ką Nr. 691 „Cal.” 16, na
 nazwisko Bochnan. 236



Ulubiony krem kobiety współczesnej, **KREM SIMONA**, zapewnia twarzy kobiecej nienaganną cerę, miękkość, elastyczność, aksamitną gładkość i białosć skóry, których każda kobieta ma prawo oczekiwać po użyciu hygienicznego kremu.

Do nabycia wszędzie:
KREM, PUDER i MYDŁO SIMONA
(Crème, poudre et savon Simon)
Parfumerie Simon, 59 Fg. St-Martin, Paris.

252

UNIEWAŻNIAM zgubioną wojkową kłateczkę, wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska na nazwisko Bryn Staszko. 23680.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, Dr. S. Macha w Drohobyczu. 1679

ZNALAZIONA TOREBKA damska srebrna na wachach do odebrania: ulica Sobieskiego Nr. 30, II. p. 23699.

UNIEWAŻNIAM zgubione zwołanie na nazwisko Mateusz Ludwik Lech. 23705

ZGUBIONO w ul. Szajnochów przodek od kamizelki znalazłszy szczerze oddać za wynagrodzeniem — ulica Kościuszki 20, warsztat tapicerski. 23724.

NAUKA

STENOGRAFIJ wyucza H. słownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Zadzwoń bezpłatnie prospektów. 1487

BEZPŁATNE — 14-dniowe lekcje wyrobu dywanów smyrniewskich ręcznej roboty, rozpoczynają się od dnia 22, na które zostanie przyjęta zbiorowa ilość pan i panów. Lekcje dwukrotnie w czasie dwunastym. Wpisy oraz informacje cały dzień w jednej fachu. Wytwórni dywanów, Zyblikiewicza 18. 23415

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii, udziela Profesor (poprawki, egzamin, matury). Antoniego I. p., od 3-5. Tamże pełne przygotowania z cześci i sześciu klas gimnazjalnych. 23638

SZENKLOWNA, PIEKARSKA 44. Kurs kwalifikacyjny ewentualnie test maturalny od 12. lipca. Znakomite przeprowadzenie programów ministerjalnych. Około 1400 aprobowanych. 1391

WIEDENKA fachowa wyucza języka niemieckiego, stylistyki, korespondencji handlowej w krótkim czasie. Listy pod „Fachowa” do Adm. Wieku. 23760

MAŁOWAC na jedwabiu (batik) wypukłym złotem, srebrnym itd. wyucza na wet niemieckich ryczał. Z próbami w jednym dniu. Ksyje, powiększanie, kombinowanie wory. Wykonuje abakury, maluje szale, suknie, obrazy, portrety, nawet z najpiękniejszą fotografią. Zyblikiewicza Nr. 49, II. p. wprost. 23683.

STUDENT Politechniki — udziela lekcji z gimnazjum. Listy pod „Student” do Adm. Wieku. 23706.

GIMNAZJUM im. N. Zmichowskiej i klasa przygotowawcza. Wpisy od 4-5. Klasa pierwsza opłata miesięczna. Maria Frankówna. 23662

ROZMAITE

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 23441

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szepeński; wykonuje wszelkie roboty pomiarowe, przedko, tanio; plac Marjański 5. 23118

I ZŁOTY kosztuje każda reperacja złotnicza starannie wykonana a Man dla, Kopernika 14. 1879

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIEGO 89, parter. 21881

AKUSZERKA Lutkowska przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 21986

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — WĄŁOWA 27, parter przy przez podwórko. 21832

AKUSZERKA samotna — przyjmuje panie na czas słabości. Józefa Nr. 3, parter, Deutschman. 23537

TOREBKI damskie, skórza ne i jedwabne, portfele, teatki na akty wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 23459

WYJASNIENIE Redakcja „Gorzelnika” we Lwowie odwrotnie artykuł pod tytułem „I i pół mm.” na stronie 12 tej Nr. czerwiecowego hr. Jako nieprawdziwy, a zdolny ubliżyć osobie delegata M. S. WP. Ostera, wyjaśniam, że artykuł ten tylko w nakładzie przedrukowa dostał się do druku. 23726.

WYPOŻYCZAM maszyny do pisania i fortepiany na dogodnych warunkach: — Kolesza, Sykstuska 10. 23393

NAPRAWĘ wszelkich maszyn drukarskich, górnolaznych, rolniczych, ampiechodów, uskutecznia się pod wzajemnością. Inżynier Stankiewicz, Lwów, ulica Franciszkańska 11. 453

WAGA wozowa, gotowa do ruchu, na dworcu czerniwieckim korzystnie do wydzierżawienia. Oferty nadesłać: Lwów 1, skrytka 192. 23750

SLUSARSKO MECHANICZNA pracownia przyjmująca naprawy prasy i wszelkie inne po odcach pmiarowanych. — Ulica Zyblikiewicza 1. p. 23743.

WŁASCIOTEL realności we Lwowie poszukuje posazki 2 do 3 tysięcy złotych, za procent daje wszelkie artykuły spożywcze do 150 zł. miesięcznie. Informacji udziela sklep: Zyblikiewicza 43. 23751.

PRZYJMUJE gramofony, rowery i maszyny do szycia do naprawy na niskich cenach. „Reho” Lwów, ul. Sykstuska 24. 23647

„KISTRYNOWKA” Penzjonat letni dla młodzieży obolga pici otwarty będzie przez lipiec i sierpień koło Kosowa. Zgłoszenia przyjmują Dyrekcja gimnazjum im. H. Jordana ul. św. Mikołaja 16, telefon 14-36. 23324

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje natychniej Ema, Skarbowska 6; (obok kina Lew). 23740

DO DAROWANIA z miesięczny chłopczyk niechrzestny. Zgłoszenia do 27 czerwca. — Listy Adm. W. N. pod „Ladny”. 23767.

SZUKAM 200 dolarów pożyczki na bardzo korzystnych warunkach, 200 sążni parceli i zabezpieczenia hipotecznego. Listownie pod „Hipoteka” do Adm. Wieku. 23719

KASJERKA dla apteki — poszukiwana. Zgłoszenia: Sadownicka 68. 23645

WOLNE POSADY

KASJERKA dla apteki — poszukiwana. Zgłoszenia: Sadownicka 68. 23645

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Nisku ogłasza niniejszym konkurs celem obsadzenia posady powiatowego Instruktor rolnictwa.

- Warunki:
1. nieprzekroczony 45 rok życia,
 2. wyższe wykształcenie rolnicze,
 3. odpowiednia praktyka zawodowa,
 4. obywatelstwo polskie,
 5. plac 300 zł. miesięcznie i pomieszkanie, kreszta wedle umowy.

Termin do wnoszenia podań do dnia 15-go lipca b. r.

Ubiegający się o posadę winni powołać się na poważne referencje ze sfery rolniczej i dołączyć odpisy świadectw i dokumentów. — Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posada może być nadana od 15. lipca 1926.

Prezes Rady powiatowej;
Dr. Hofmaki w. r.

1480

KUCHANKA restauracyjna zaraz potrzebna. Zgłoszenia między godz. 3-4, Łyczaków 169. 23489

DOZORCY młodego, bezdzietnego, oświadczenie zajęcie, poszukuje Biuro Pracy, Rynek 29. 23740.

MANIKURZYSTKI poszukuje się natychmiast. Ul. Gródecka 27. 23783.

PRZYJMUJE chłopca do praktyki. Tapicer, Lwów, Zimorowicza 1. 6. 23726.

MŁODSZY pomocnik działu śniadankowego otrzyma posadę zaraz we Lwowie. Zgłoszenia pod „Pomocnik” do Adm. Wieku. 23728

FRYZJER, Główny dworacz, poszukuje subiekta zaraz. 23644

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny. Czarnieckiego 3 Pol. 23653

CHŁOPCÓW do nauki blacharstwa przyjmę. — Zyblikiewicza 13. 23679

FRYZJERSKI pomocnik — męski i damski potrzebny zaraz. Sapielhy 85, Fuchs. 23706.

BATIK, relif — poszukuję panienki do roboty. Listy pod „Batik” do Adm. Wieku. 23683

POSZUKUJE małą dziewczynkę Izrael. do handlu delikatosem z obiadem. — Kriegerhafer, Sapielhy 27. 23701

MANICURZYSTKA zostanie natychmiast przyjęta. Salon fryzjerski „Lerehera” ul. Kamińskiego 6. 23705

PIERWSZORZĘDNEGO — bufetowa poszukuje Restauracja Flessnerowej, ul. Jagiellońska. Zgłosić się cały dzień z oryginalnymi świadectwami. 23718.

ROBOTNICZY i robotnice do wyrobu szparterji zostaną przyjęci. Zgłoszenia osobiste między godz. 3 a 5, Lwów, ul. Mączna 20; 23722

OKAZJA! Sukienkę granatową sprzedam. Mikołaja 11, drzwi 11. 23713.

PARCELA do sprzedania za 850 zł. koło stacji Zimna woda. Józef Werschner, Rudno, Osteczyna. 23617

SPRZEDAM dom ze sklepem, 4 ubikacje wolno — przy trakcie; cena 800 dolarów. Dogodne warunki. Hołosko małe 103. 23594

MAŁY powóz gumowy za 1,200 złp. prawie nowy — sprzedam. Inwalidów 19, — właściciel. 23690

SPRZEDAM parcelę budowlaną przy końcu Listopada, blisko tramwaju. — Wiadomość ul. Listopada 37, od 11 do 1. 23695

SPRZEDAM maszynę Simg-ra gabietowa za 309 zł. 11 y do Administracji pod „Si re”. 23 65.

OKAZYJNIE sprzedam różową i białą sukienkę, Mikołaja 11, drzwi 11. 23760.

CZARNY wózek do wyjazdu i szory na parę koni sprzedam Sochański — Zniesienie Nowe, piekarnia 23697

DOM MUROWANY, 3 pokoi i kuchnia, nowy, zaraz wolny, boczna Kulparkowskiej, z powodu wyjazdu KOKYSTNIE do sprzedania. Wiadomość w Zakładzie fryzjerskim ul. Szepełskich Nr. 38, u p. WINDA. 23533

DOM murowany, 2 pokoje kuchnia wolne, okazjnie sprzedam. Stecher, Lewandówka, Sienkiewicza 26; 23703

Na Władysława taniej jak zawsze Papie-
GUTERMAN, Sykstuska 14.
1683

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY, dobrze prosperujący wraz z 4 pokojowym mieszkaniem w Bydgoszczy — tani na sprzedaż. Zgłoszenia nr. 417 „Kurier” — Bydgoszcz, ul. Parkowa. 1673

WIELKI ZAKUP książek szkolnych! — Zakupujemy wszystkie książki szkolne i płacimy ceny najwyższe — (nawet przepłacamy). — Księgarnia Powaszechna — Lwów, Rynek 29, w pasażu Andriollego. 23668

TRUSKAWKI sprzedaje Szkoła Ogrodnicza Zamarstynów za rogatką, od godziny 16 do 18. 22903

KUPUJE meble, fortepiany, pianina, obrazy, dywany antyki, kompletne urządzenia mieszkań, biur itp. placę gotówką. Zgłoszenia przyjmują firma Markiewicz, Rynek 42, — sklep korzenny. 23550

SAMOCHOŃ — DOROZKA bardzo ekonomiczna, 6-cio osobowy, zgrabny, w dobrym stanie z taksonem i koncesją lub bez — natychmiast do sprzedania. Listy pod „Samochód” do Adm. Wieku. 23174

DOM murowany z piętrem — sprzedam. — Wiadomość: Pasa, Bogdanówka Nr. 79. 23666

FORTEPIAN pałisandrowy „Schnabel” za 100 dolarów sprzedam. Tkacka Nr. 17. 23559

MASZYNY stolarskie i motory elektryczne, wiertarki do szlacha do sprzedania. Ul. Tkacka 17. 23560

AUTO 6-cio osobowe do sprzedania. Wiadomość: Typografski, Dominikańska Nr. 9. sklep. 23609

UNDERWOOD, bardzo dobre utrzymany za równowartość 45 dolarów — do sprzedania. Podlewskiego 1 Wenz. 23639

Z POWODU zmiany arylu, zupełnie wprzedaż konfiter i firmy Włodzimierza. Rucła, Stajnoch Nr. 1. 23708

WOZEK nowy dwu kołowy do sprzedania. Ulica Pehulaska 11 23674

MAJATECZEK 80 morgów budynki, inwentarz, nasiewy, doskonale malowniczo położone, przy szosie blisko kolei, godzina drogi od Lwowa, do sprzedania zaraz. Listy do Adm. pod „Majateczek”. 23413

Broń, przybory myśliwskie i amunicja — poleca na taniej **BOLESŁAW JANKOWSKI**, Lwów, Czarnieckiego 1. 2 23212

„CELERITAS” Lwów, ul. Jagiellońska 17, sprzedam dom o 2 pokojach, kuchni 600 sążni ogrodu za 450 dolarów w **SICHOWIE**. — 2 domy 1 pokój, kuchnia, wolna, około pół morga ogrodu za 700 dol. w **WINNIKACH**. 23527

SPRZEDAM parcelę w Zimnej Wodzie 400 sążni obok dworca. Listy pod „Parcela” do Adm. Wieku 23547

PARCELE słoneczne obok parku Stryskiego do sprzedania. Stanisław Abl, Legionów 11. 22271

REALNOŚĆ na Sygnówce Małej z wolną ręką do sprzedania. Wiadomość R. Hauser Mała Sygnówka obok p. Narzelnika 23465

KUPIE auto półtorę tony. Oferty: Emil Paszewski — Lwów, Zamarstynów, ulica Rzeeczna 7. 23533

FORTEPIAN krótki czarny do sprzedania; Ormiańska 29 w podwórzu. 23395

PIANINO Koch Korset — czarne, krzyżowe OKAZYJNIE sprzedam Kaim i Syn, Lwów, Kopernika Nr. 16; 23494

FORTEPIAN „Stingla” — koncertowy, — umywalnie marmurowa, wannę cynkową dużą, lustro sprządam. Domagaliczów 4, — parter frontowy, od 4-5; 23703.

ZARAZ do sprzedania tani 2 i pół morga trawy (konieczna z groszkiem). Sopotowska 23, Koziar. 23712

DYWANY, chodniki, kapy partijery, firanki, kilimy najtaniej Wank, plac Marjański 5 w sieni. 1498

WOZEK na resorach na jednego konia, prawie nowy do sprzedania i koza; Łyczaków 33. 23755.

PIEKNA parcelę 600 sążni tuż przy dworcu Łyczaków skąd sprzedam. Biuro ogłoszeń, Zimorowicza 14; 23758

ROWER marki francuskiej, półwyścigowy, prawie nowy do sprzedania. Zgłoszenia „Premier” u p. Berzora, Słowackiego Nr. 2; 23739.

ZELAZNA szamotowa ładna kuchnia do sprzedania. Wiadomość: Kollataja 2, III. p. drzwi 19. 23735.

GARNITUR orzechowy — płazem kryty okazjnie do sprzedania. Ormiańska 15, II. piętro. 23735.

MYDŁO *Lotan* odznacza się silnym zapachem — jest niezrównane w jakości.

MYDŁO *Miafłot* usuwa wszelkie nieczystości skórne.

MYDŁO *Glicetynowe* oczyszczające, dla delikatnej cery.

MYDŁO *Peremyskawka* o znanym zapachu „Peremyskawki”, odświeża i udelikatnia cerę.

MYDŁO *Heurts de Stamboul* mydło wybotowe, zapach o tendencji perfum wschodu.

Oryginalne tylko z firmy
Henryk Łak
FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW I MYDEŁ.

1399

NA RATY Na sezon wiosenny — najprzedniejsze **NA RATY**

Obuwie-Sandały

DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIENNE — poleca
Chrześcijańska Hurtownia Obuwia
LWÓW RYNEK 34 **„HERA”** 1421 LWÓW RYNEK 34

BEZPŁATNIE

przyjmujemy do
czyszczenia i konserwacji
MASZYN DO PISANIA
„ROYAL”
„POLTYP”
Lwów, Jagiellońska 2.
Telef. 23-11.

23752

PARCELACJE

obszarów położonych w gminie Kami nobród, niespełna jednego kilometra od stacji kolejowej Kami nobród (obok Mszany), rozpoczynamy 1. lipca b. r. — Dogodne warunki spłaty. Położenie nadające się na budowę lotniska. Wiadomość w Zarządzie dóbr Cuniowskich, Lwów, Mochnackiego 19, parter. 23051

PRZETARG.

6. Okręg. Szefostwo Budownictwa Lwów ogłasza przetarg na remont pieców kaflowych w budynku D. O. K. VI, plac Bernardyński. — Termin twarcia ofert 1. lipca 1926, godz. 9-ta. Formularze ofertowe otrzymać można w 6. Okręg. Szef. Bud., Wałowa 16, III. p., pokój Nr. 74, gdzie też udziela się szczegółowych wyjaśnień.

1678

6. Okręg. Szef. Bud.
L. 4070/bud. adm. '26.

„WIEK NOWY”
pomieszcza stale:

w poniedziałki — telefon tygodniowy Raorfa i przegląd sportowy.
we wtorki — przegląd mód,
w środy — z przyrody i techniki — pogadanki popularno-naukowe,
w czwartki — dział filatelistyczny,
w piątki — dział szachowy,
w soboty — dodatek powieściowy, tygodniową kronikę ilustrowaną, listy ze stolicy, kinematogramy Rollego i kielk kobiecy.

Nowość! BIURKA amerykańskie rozkładane,
małe, zgrabne po rozłożeniu obszernie poleca
WYSTAWA MIEJSKA pl. NALECKI 10 I STO-
LARNIA TKACKA 17. 23561

Kto chce

znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerzych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi

się natychmiast we

Wieku Nowym

na jęczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam

sowiec

wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Panie! Znikną zmarszczki

wągrzy i wszelkie plamy bezpowrotnie po paru dniach przy użyciu odmładzającego kremu i mydła „**czerechowego**” cudownie wygładza, wybiela cerę. Skład wysyłkowy Droguerja Milko'ascha, Lwów. 22003

CZEPKI I KOSTJUMY KĄPIELOWE po Zł. 3.50

poleca 23761
Dom Towarowy „**BERGERA**”
Lwów, pl. Trybunański 1, tel. 29-79.

Torebki Wolf, Sobieskiego 2.

srebrne naprawia systemem zagranicznym znany specjalista 1411

Łóżka typu wiedeń.
Łóżka typu angielsk.
Łóżka dziecięce i amerykań.

W ŁADY do łóżek zwyczajne i kanadyjskie. UMYWALNIE, WIESZADŁA stojące, MEBLE lekarskie, Kompletnie urządzenia will, pensjonatów, hoteli, szpitali etc. Ławki i kioski ogrodowe dla zakładów kąpielowych.

Józef Procko fabryka mebli żelazn. i ślusarnia
Lwów, Tercjarska 10. — Tel. 15.98
(boczna Kieparowskiej, 5 min. od przyst. tramw. kość. św. Anny). 1439

Za 1 zł. 1416 wykonuje każdą reperaturę złotniczą na poczekaniu —

Młyńskie maszyny, kamienie, kaspry, walce, jagielniki, motory, turbiny, transmisje, pasy, gurtły, gazę szwajc., siatki, linę, najtańiej u firmy „**PILOT**”, Batoro 4. 23736

Drobne ogłoszenia

we „**Wieku Nowym**” kosztują:

Jedno słowo . . . 8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” . 10 „
„ „ „Matrymonialne” lub „Koresp. prywatna” . 15 „
„ „ „Posad poszukują” . 4 „
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.
Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
Adm. „**Wieku Nowego**”, Lwów, Sokoła 4.